

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Rok III

Łódź,

środa

1 stycznia
1947 r.

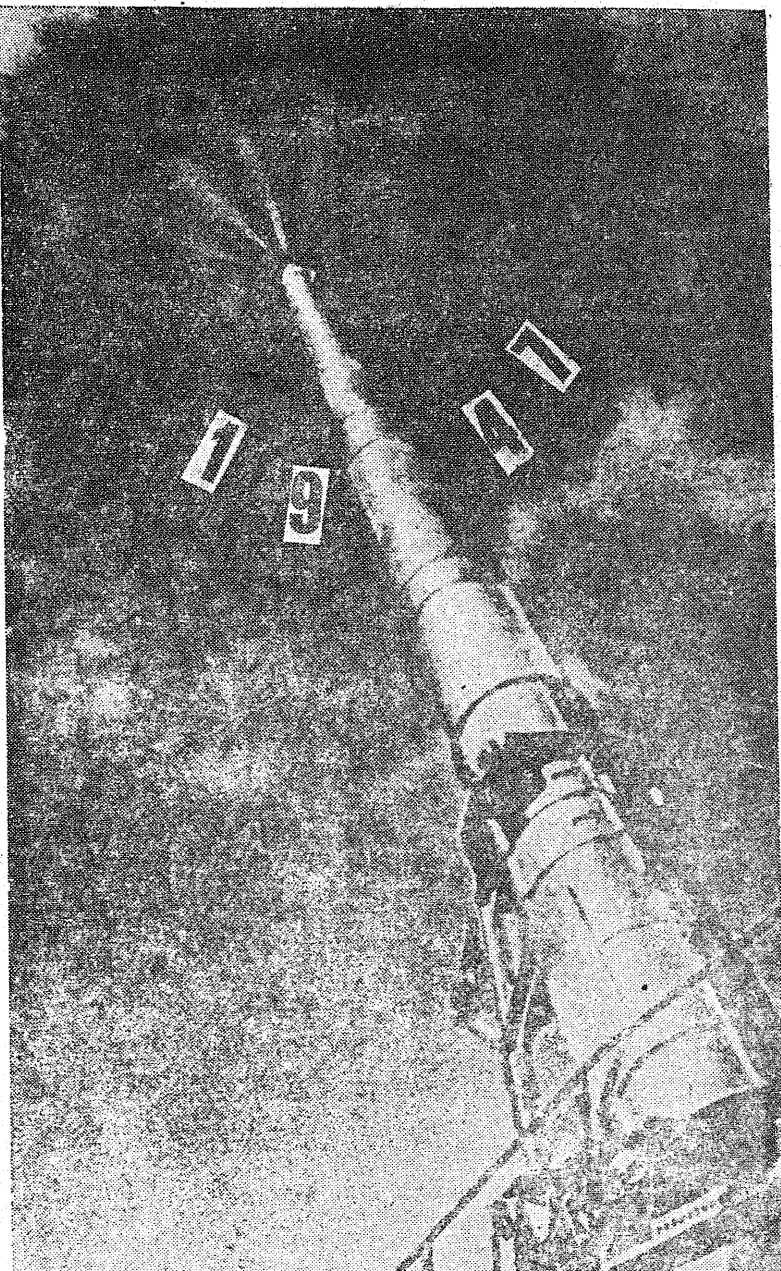
Nr 1 (547)

Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma
życzenia

DOSIEGO ROKU

SKŁADA REDAKCJA

Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” składa najserdeczniejsze życzenia noworoczne całej naszej rodzinie czytelnikowskiej — Członkom Rady Nadzorczej, wszystkim Pracownikom Spółdzielni, pełnomocnikom powiatowym, Członkom Udziałowcom, wszystkim Sympatykom naszego ruchu czytelnikowskiego oraz wszystkim Pracownikom kultury i oświaty Odrodzonej Polski.



W noc Sylwestrową istnieje tradycyjny zwyczaj oddawania salutow z dział. — Zwyczaj ten przestrzegany jest również przez marynarzy, którzy strzałami witają przybycie Nowego Roku. — Oczywiście — są to strzały ze ślepych nabołów.

ROK, KTÓRY MINĄŁ

Wczoraj zerwaliśmy ostatnią kartkę z kalendarza — widomy znak, że rok 1946 przeszedł już do historii. Pewien okres w życiu osobistym człowieka i pewien okres w życiu Narodu został zamknięty.

Gdy obecnie z perspektywy czasu spróbujemy w krótkich słowach ująć to, co było treścią życia polityczno-społecznego Polski w r. 1946, to na tle spraw, radości i kłopotów codziennego życia rysują się cztery wielkie zagadnienia.

Pierwsze — to wprowadzenie w życie i ugruntowanie nowych zasad ustrojowych i wynikających z nich konsekwencji.

W miastach, w przemyśle, w administracji będzie to tworzenie zrębów organizacyjnych przemysłu państwowego, zastosowanie gospodarki planowej, wzmacnianie wydajności pracy, zwiększanie produkcji, dążenie do podniesienia płac, do unormowania wzajemnych stosunków między sektorem państwowym, spółdzielczym i prywatnym, walka ze spekulacją, unormowanie stosunków własnościowych i t.p. Na wsiach bujny rozwój Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości, wielka akcja „Przemysłu dla wsi” i in. No i odbudowa, na wszystkich odcinkach odbudowa, której rezultaty widoczne są dla każdego na pierwszy już rzut oka, zwłaszcza tam, gdzie zniszczeni byli największe — w stolicy. Wyrazem woli Narodu usunięcia w najkrótszym czasie zniszczeń okresu wojny był olbrzymi sukces rozpisanej na wiosnę Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Drugim wielkim procesem, jaki od bywał się w Polsce w r. 1946, było uświadamianie się Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Ziemi te — przed wojną szerszemu ogółowi prawie nieznaną — w ciągu niewiele miesięcy stały się nam tak bliskie i własne, jak ziemia, na których urodziliśmy się. Kto wie nawet, czy dziś nie więcej Polaków, zna Wrocław, Jelenią Górę, Szczecin, niż Białystok, Rzeszów, czy Gorlice.

W tym wielkim dziele obejmującym prze ludność polską Ziemi Odzyskanych nie wiele pomogły Niemcom próby rozpętania „wojny nerwów”. Jakimi były mowy anglosaskich mężów stanu: Byrnesa, Bevin’a i Churchill’a. Osadnika polskiego mówami nie zdążyło zniechęcić. Naród Polski w referendum wyraził swą niezłomną wolę utrzymania tych ziem, a mężowie stanu Związku Radzieckiego — Stalin i Mołotow potwierdzili w swych oświadczeniach

nie naruszalność granic naszych na Odrze i Nysie. Gra niemieckich przyjaciół nie udała się.

Obecnie przyszedł czas, aby Ziemię Odzyskaną, ich bogactwa i wartości naturalne odpowiednio wyzyskać. Ziemię Odzyskaną w najkrótszym czasie musimy należycie zagospodarować. Do tego jest potrzebny kapitał. Środków finansowych dostarczyć ma Danina Narodowa. Ostatnim czynem obywatelskim w ostatnim dniu Starego Roku było dla wielu Polaków przedterminowe wpłacenie swej części Daniny Narodowej.

Trzecią wielką sprawą, która przejawiała się we wszystkich poczynaniach rządu i obozu demokracji

polskiej w ubiegłym roku, było dążenie do pokoju i spokoju. Tylko w warunkach ogólnego pokoju w świecie i spokoju i ładu w kraju można pracować skutecznie i wydajnie i nie tylko wyrównać braki, ale stworzyć dobrobyt.

Naród polski, a w szczególności nasza generacja, ma przecież prawo, aby po tylu ciężkich przejściach żyć i pracować w spokoju i tworzyć warunki lepszego i przyjemniejszego życia! Zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej, czynione były bezustanne wysiłki, aby pokój, spokój i ład zapewnić. Przez prawie trzy kwartały ro-

ku 1946, czynione były próby znalezienia wspólnej platformy wszystkich stronnictw politycznych, by — rezygnując na okres najbliższy z realizowania własnych partyjnych celów — realizować te hasła i postulaty, które są wspólne wszystkim Polakom.

Próby całkowania, skupiania, jednoczenia całego Narodu, stanowiły tę czwartą nić przewodnią ubiegłego roku. W dziedzinie politycznej nie doprowadziły one wprawdzie do porozumienia wszystkich partii — PSL nie chciało pójść tą drogą, — nastąpiło jednak zbliżenie obu partii robotniczych, które uwie-

zione zostało znaną umową między PPR i PPS o współpracy; nastąpiło też zacieśnienie współpracy między partiami robotniczymi i Stronnictwem Ludowym oraz Stronnictwem Demokratycznym.

Ta zdrowa i słuszna chęć zjednoczenia Narodu, znalazła też wyraz w wielkiej akcji repatriacyjnej. Ona to sprawiła, że do Ojczyzny powrócili Polacy z różnych krajów Europy, niejednokrotnie po wieloletniej tułaczce wśród obcych. Powróciła też duża ilość Polaków, którzy służyli w oddziałach polskich na Zachodzie.

Rok obecny — 1947 — zaczyna się pod znakiem wyborów i pod znakiem realizacji planu 3-letniego. Jednak i wielkie problemy roku 1946, o których mówiliśmy, są w dalszym ciągu problemami centralnymi. Wybory zadecydują, w jakim stopniu w przyszłości będą one mogły być realizowane. Wielkie zadania, jakie w całym ciągu stoła przed Narodem Polskim do wykonania, wymagają ciągłości i jednolitości kierownictwa. Wymagają też wiary w słuszność realizowanego programu.

Gwarancje ciągłości, jednolitości i entuzjazmu pracy, da tylko rząd demokratyczny, wyłoniony przez Blok Stronnictw Demokratycznych. Najlepiej też zrealizują 3-letni plan odbudowy ci, którzy go opracowali i w r. 1946 udowodnili, że umieją pracować w ramach planu.

Rok 1947 winien być kontynuatorem roku 1946-go.

KAZIMIERZ GIŻYŃSKI

Rozkaz noworoczny Do Wojska Polskiego

Naczelné Dowództwo Wojska Polskiego ogłosiło rozkaz noworoczny do wojska, w którym czytamy:

„Pozdrawiam Was serdecznie w dzień Nowego Roku, w pierwszy dzień nowego okresu pracy i wysiłków nad umocnieniem naszego Wojska, nad budową Polski Ludowej.

Pozdrawiam serdecznie, zwłaszcza Was — starzy żołnierze frontowi, to warzyse bojów o niepodległość.

Pozdrawiam żołnierzy nowego rocznika, którzy szkołę się z pełnym zrozumieniem i zapalem, by jak najprędzej stać się godnymi swych starszych kolegów — żołnierzy frontowych.

Rok 1946 był rokiem umocnienia władzy demokratycznej w Polsce, był rokiem budowy silnego Wojska Polskiego. Szczególnie duże sukcesy osiągnęliśmy w poprawie wyposażenia żołnierza. Dzięki pracy polskiego chłopca na roli i polskiego robotnika w przemyśle, zarówno wyżywienie, jak i umundurowanie naszego żołnierza poprawia się stale.

W ciągu ubiegłego roku w dalszym ciągu pogłębialiśmy braterstwo broni Wojska Polskiego z innymi armiami słowiańskimi, z potężną naszą sojuszniczą — Armią Związku Radzieckiego — w pierwszym rzędzie.

Rok ubiegły wreszcie jeszcze bardziej zacieśnił serdeczną więź Wojska z Narodem.

W nowym — 1947 roku — czekają Was nowe trudne i odpowiedzialne zadania.

Rok 1947 jest pierwszym rokiem

3-letniego, planu odbudowy, pierwszym rokiem walki o to, by dać narodowi wielką ilość żelaza i maszyn, narzędzi i butów, ubrań i jedzenia. Możemy zapewnić naród, że i nas, żołnierzy, nie zabraknie w walce o porządek i dobrobyt naszej Ojczyzny.

U progu nowego roku leży akt państwowy wielkiej wagi — wybory do Sejmu Ustawodawczego. Cały naród oczekuje od Sejmu dalszego umocnienia władzy ludu i pokoju w stabilizacji warunków pracy i bytu. Wiemy, że tylko zwycięstwo Demokracji zapewni nam nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, pozwoli nam poprowadzić Ojczyznę do lepszej przyszłości, szybko realizować plan dobrobytu oraz usunąć szkodników z aparatu państwowego.

Dlatego też w pełnej odpowiedzialności za losy Państwa i Narodu wzywamy Was, abyście głosowali na tych, którzy budują jedność narodu, którzy strzec będą dobrze praw ludu pracującego, zdobytych w walce z faszyzmem, którzy pracą swoją dotychczasową przy budowie Państwa, mimo przeszkód ze strony ludzi złych i głupich, sprawili, że Polska jest krajem przodującym w odbudowie spośród wszystkich krajów zniszczonych przez Niemców.

Żołnierze!

Z Nowym Rokiem składam Wam serdeczne życzenia nowych osiągnięć w pracy nad umacnianiem Woj-

ska Polskiego dla dobra Ojczyzny i narodu. Pogłębiajcie Waszą ideowość i wiedzę fachową, doskonalcie wykształcenie, uczcie się walczyć wspólnie, uczcie się walczyć o naszą Ojczyznę. Pamiętajcie o pracy nad sobą i o rozszerzeniu ogólnego wykształcenia.

Bądźcie zawsze tam, gdzie jesteście potrzebni narodowi, bo Wasza wzorowa i ofiarna służba dla Narodu jest podstawowym elementem siły naszej Ojczyzny.

Naczelné Dowódca W. P.
Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ZYMIERSKI
Marszałek Polski

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.
i Wiceminister Obrony Narodowej
Inż. MARIAN SPYCHAŁSKI

Już wkrótce rozpoczniemy druk niezwykle ciekawej i atrakcyjnej powieści pt.

LATA BEZ WIOSNY

pióra STANISŁAWA SOJECKIEGO
i STEFANA STEFAŃSKIEGO
autorów drukowanej u nas głośnej
powieści: ŚCIANY MAJĄ USZY

Przegląd wydarzeń w roku 1946

STYCZEŃ

3 — Uchwalenie przez KRN ustaw: 1) o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego, 2) o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i podporządkowaniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Zakończenie obrad IX sesji Krajowej Rady Narodowej.

10 — Otwarcie inauguracyjnej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Westminster Central Hall (Londyn).

12 — Polska wybrana na 2 lata członkiem niestałym Rady Bezpieczeństwa ONZ.

13 — Rada Najwyższa ZSRR ratyfikuje układ z 16.8. 1945 r. w sprawie granicy polsko - radzieckiej.

Urzędowa inauguracja Uniwersytetu Łódzkiego.

18 — Podpisanie w Belgradzie umowy handlowej polsko - jugosłowiańskiej.

23 — Feliks Gouin premierem francuskim.

24 — Uchwalenie przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji o utworzeniu komisji do spraw energii atomowej.

LUTY

1 — Norweski minister spr. zagr. Trygve Lie sekretarzem generalnym ONZ.

WASZA

Na życzenia noworoczne

„By był lepszy
Niż poprzedni“
(życzy się od lat)
Gdyby co rok
Było lepiej,
Gdzieżby zaszedł świat?

SLAW.

List do Redakcji

W związku z informacjami podanymi przez „Dziennik Łódzki“ w numerze z dnia 31 grudnia rb., stwierdzam, że Kazimierz Grenda nie jest ani nigdy nie był docentem Uniwersytetu Łódzkiego i w ogóle w Uniwersytecie Łódzkim żadnych funkcji nie pełnił.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
Prof. dr. T. Kotarbiński.
Łódź, 31 grudnia 1946 r.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze naszego pisma w informacji o aresztowaniach przywódców WIN w Łodzi wkradła się pomyłka. Nazwisko aresztowanego prezesa kół PSL Łódź - Południe brzmi: Kazimierz Markiewicz.

Uchwalenie nowej konstytucji Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej.

Zoltan Tildy prezydentem Węgier.

3-6 — I ogólnokrajowy i międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych (Warszawa).

14 — Nota Polski do Anglii w sprawie oddziałów polskich pod dowództwem brytyjskim.

14-17 — III spis ludności w Polsce.

15 — Dymisja rządu Nekrasza Pasza w Egipcie. Sidky Pasza premierem.

Zamknięcie I sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

17 — wybory w Belgii.

24 — Wybory w Argentynie.

25 — Generalissimus Stalin komisarzem ludowym sił zbrojnych ZSRR.

MARZEC

4 — Ustąpienie prezydenta Finlandii marsz. Gustawa Mannerheima.

5 — Podpisanie polsko czechosłowackiej umowy kulturalnej.

Przemówienie Churchilla w Ful-ton (stan Missouri, USA).

9 — Juno Paasikivi prezydentem Finlandii.

12 — Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR.

15 — Przemianowanie Rady Komisarzy Ludowych na Radę Ministrów w ZSRR.

19 — Marsz. Tito w Łodzi.

Stalin premierem ZSRR, Szwer-nik przewodniczącym Rady Najwyższej.

25 — Inauguracja I sesji Rady Bezpieczeństwa (Security Council) w Hunter College w Bronx (Nowy Jork).

28 — 31 — B. prezydent USA Herbert Hoover w Warszawie.

30 — Wydanie Polsce przez władze amerykańskie Greisera i Fischera.

31 — Wybory w Grecji.

Georgiew na czele nowego gabinetu w Bułgarii.

KWIECIEŃ

4 — Bezpartyjny Pulitras tworzy rząd w Grecji.

8 — Otwarcie ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie.

10 — Wybory w Japonii.

17 — Dymisja gabinetu greckiego.

18 — Monarchista Konstanty Tsaldaris premierem greckim.

Rozwiązanie Ligi Narodów.

25 — Konferencja ministrów Wielkiej Czwórki w Paryżu.

MAJ

5 — Referendum we Francji w sprawie Konstytucji.

Konserwatysta Ospina Perez wybrany prezydentem Kolumbii.

10 — Abdykacja króla włoskiego Wiktora Emanuela III. Tron obejmuje Humbert II.

16 — Odroczenie konferencji Wielkiej Czwórki do 15. 6. 46.

17 — Wybory w Holandii — przewagę zdobywa katolicka partia ludowa.

23 — 26 — Pobyt delegacji rządu polskiego w Moskwie.

26 — Wybory w Czechosłowacji — najwięcej mandatów zdobywają komuniści.

Wybory samorządowe w Turcji.

CZERWIEC

2 — Wybory we Francji — do II konstytuanci.

Wybory i referendum we Włoszech.

11 — Ogłoszenie republiki we Włoszech. De Gasperi tymczasowym prezydentem.

Dymisja rządu Gouina we Francji.

18 — Wniosek Polski w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Hiszpanii gen. Franco.

19 — Benesz prezydentem Czechosłowacji.

Georges Bidault (MRP) premierem Francji.

21 — Rozpoczęcie procesu Artura Greisera w Poznaniu.

28 — Enrico de Nicola prezydentem Włoch.

30 — Głosowanie Ludowe w Polsce.

LIPIEC

4 — Nowy rząd czechosłowacki z premierem Klemensem Gottwaldem na czele.

9 — Artur Greiser skazany na śmierć w procesie poznańskim.

12-14 — I ogólnopolski zjazd gospodarczy przemysłu włókienniczego w Łodzi.

22 — Otwarcie mostu Poniatowskiego w Warszawie.

29 — Otwarcie konferencji pokojowej na Bikini.

SIERPIEŃ

8 — Nowy rząd belgijski Camille'a Hynsmansa.

12 — Gustaw Husale premierem autonomicznego rządu Słowacji.

21 — Gen. dyr. UNRRA La Guardia w Polsce.

WRZESIEŃ

1 — Plebiscyt w Grecji w sprawie formy ustrojowej państwa zdecydował o monarchii.

4 — Rozpoczęcie konferencji Wielkiej Czwórki w Paryżu.

5 — Kat Płazowa—Amon Goeth skazany na karę śmierci.

Nota Polski do Anglii w sprawie zapisów do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

6 — Mowa min. Byrnesa w Stuttgarcie.

8 — Referendum w sprawie ustroju w Bułgarii — większość opowiedziała się za republiką.

19 — Przemówienie Winstona Churchilla w Zurichu.

20-23 XI sesja Krajowej Rady Narodowej.

21 — KRN przyjmuje jednogłośnie 3-letni plan gospodarczy.

22 — Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego uchwalona przez KRN.

26 — Gen. Anders i jego oficerowie pozabawieni obywatelstwa polskiego.

PAŹDZIERNIK

10 — Czang - Kai - Szek ponownie wybrany prezydentem republiki chińskiej.

13 — Referendum we Francji — naród zatwierdził nową konstytucję.

14 — 16 — Zjazd gospodarczy we Wrocławiu.

15 — Zakończenie konferencji pokojowej w Paryżu.

27 — Wybory w Bułgarii.

LISTOPAD

5 — Wybory w Stanach Zjednoczonych AP — zwycięstwo odnoszą republikanie.

12 — Wyznaczenie wyborów w Polsce na dzień 19 stycznia 1947 r.

13 — Uchwalenie dekretu o Dancinie Narodowej.

„Rebelia“ w łonie Partii Pracy w Anglii.

19 — Wybory w Rumunii przyniosły sukces blokowi rządowemu.

24 — Wybory elektorów Rady Republiki we Francji.

28 — Podpisanie między PPS a PPR umowy o jednolitości działania.

Dymisja rządu Georges'a Bidaulta we Francji.

GRUDZIEŃ

1 — Kongres techników w Katowicach.

12 — Leon Blum tworzy rząd we Francji.

Zgromadzenie Ogólne ONZ wyraża do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco — zwycięstwo stanowiska polskiego.

Unifikacja prawa cywilnego w Polsce.

15 — Zakończenie II sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

17 — Rząd Bluma we Francji uzyskuje votum zaufania.

Kat Warszawy — Ludwik Flischer oraz Ludwik Leist i Józef Meisinger przed sądem.

31 — Rozwiązanie działalności UNRRA.

„Jak można było dokonać tylu rzeczy...”

Uznanie Amerykanina dla osiągnięć Polski w dziedzinie odbudowy

We Wrocławiu bawił przedstawiciel amerykańskiego komitetu międzykościelnego mgr. Thuri Metzger.

Komitet ten już w 1941 r. rozpoczął zbierkę funduszy wśród religijnych organizacji w Stanach Zjednoczonych na zakup inwentarza żywego dla ludności krajów zniszczonych przez wojnę.

Dotychczas, staraniem Komitetu Międzykościelnego dostarczono Polsce ponad 800 krów.

Mgr. Metzger zwiedził tereny woj. wrocławskiego, celem zapoznania się z potrzebami w zakresie inwentarza żywego.

W czasie swego pobytu we Wrocławiu mgr. Metzger wyraził szczerą podziw dla preżności narodu polskiego i jego osiągnięć w dziedzinie odbudowy zniszczeń wojennych.

„Wprost trudno pojąć — mówi p. Metzger — zwiedzając wrocławską Fabrykę Wagonów — jak można było dokonać tylu rzeczy w tak krótkim czasie, w najcięższych warunkach, bez najkonieczniejszych nawet maszyn”.

Nacjonalści w etnamscy zmierzają do zawarcia broni

LONDYN (PAP). — Z Saigonu donosi agencja Reutera, że nacjonalści wietnamscy przygotowują grunt dla rozpoczęcia ewentualnych pertraktacji o zawieszeniu broni.

Większość dzienników w Saigonie, wychodzących w języku annamickim, które dotychczas zajmowały stanowisko przyjazne dla nacjonalistów wietnamskich, wzywa Francuzów i wojska wietnamskie do powrotu na pozycję, które zajmowali przed 31 października. Pisma te wysuwają propozycję, aby minister Moulet przed powrotem do Francji szukał możliwości zawarcia „porozumienia tymczasowego”.

Dnia 31 grudnia 1946 roku, zmarła

S. + P.

ANNA MICHALAK

przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie Drogi Zwiłok nastąpi dnia 2-go stycznia 1947 roku, o godzinie 14-ej z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej Nr 39 na cmentarz św. Franciszka. (7651)

SYN, CORKA, ZIEĆ, SYNOWE I WNUCZKI.

Dnia 29 grudnia 1946 r. rozstał się ze światem



EDWARD MACHER

w wieku lat 73

W Zmarłym straciliśmy długoletniego Dyrektora i Opiekuna, którego niezmordowanej pracy zawdzięczamy rozwój firmy.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1947 r. o godzinie 15-ej z kaplicy cmentarza nowego parafii ew. - augsb. w Łodzi.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
firmy

„WIEPOFANA” Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi
i Maszyn — pod zarządem państwowym w Poznaniu

Kr. 2182.

„Pomóżcie młodzieży studiującej“

Noworoczny apel prez. Mijała



Prezydent miasta Łódź Kazimierz Mijał przyjął wczoraj przedstawicieli prasy łódzkiej i zapoznał ich z pracami Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Prezydent oświadczył, że gdy przed kilku tygodniami w zastępstwie premiera Osóbki-Morawskiego wziął udział w konferencji ze studentami, miał sposobność zetknięcia się po raz pierwszy bezpośrednio z młodzieżą łódzkich wyższych uczelni.

„Mimo dwóch nieodpowiedzialnych wystąpień studentów, — mówił prez. Mijał — z konferencji wyniosłem zdecydowanie dodatnie wrażenie. Młodzież studiująca w Łodzi w zdecydowanej większości robi dodatnie wrażenie. Zasięgałem opinii profesorów i dowiedziałem się, że przejawia ona duże zainteresowanie nauką, uczęszcza skrupulatnie na wykłady, zdaje egzaminy. Doszedłem do wniosku, że takiej młodzieży należy dopomóc“.

Doceniając wielkie znaczenie 9 wyższych uczelni łódzkich, oraz zdając sobie sprawę z tego, że „głód jest złym doradcą“, Zarząd Miejski w Łodzi od początku szedł po linii najbardziej przychylniej dla uczelni i dla studentów. Przede wszystkim poprawiono byt profesorów przez zaopatrzenie stołówek i przydziały wókiennicze.

„Jeżeli chodzi o budynki dla uczelni, — ciągnął dalej prez. Mijał, — to zrobiliśmy zarazem bardzo dużo i bardzo mało. Dużo, bo przy braku lokalów zapewniłmy wszystkim uczelniom jakieś takie pomieszczenie, a mało, gdyż zdajemy sobie sprawę, że to tylko prowizorium, że gmachy te są zbyt ciasne i niedostosowane do celów, którym służą“.

Przechodząc do sprawy pomocy młodzieży akademickiej, prez. Mijał powiedział:

„Chciałbym jak najbardziej dopomóc studentom. Apeluję w tym celu do społeczeństwa łódzkiego, by masowo wzięło udział w tej akcji“.

Prez. Mijał jest, jak wiadomo, przewodniczącym Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. W skład zarządu wchodzi m. in.: wojewoda Dąb-Kociół, wiceprez. Ajnenkiel, prorektor prof. Szymanowski, prof. Tomaszewicz, prof. Szaff, prof. Dobrzański, inż. Regulski, dyr. Schiller, ławnik Jagodziński, i nac. Konołka. Łódź podzielona już została na okręgi i wkrótce młodzież akademicka rozpocznie sama akcję werbunkową członków TPMSW.

Składka członka zwyczajnego wy-

nosi miesięcznie zaledwie 20 zł. W ten sposób będzie można przyciągnąć dużą część społeczeństwa. Członkowie papierający mogą zadeklarować składkę dowolną, nie mniejszą jednak niż 60-krotną składkę członka zwyczajnego.

Prez. Mijał wezwał w imieniu Towarzystwa wszystkich mieszkańców Łodzi do zapisywania się na członków zwyczajnych lub popierających, do deklarowania jednorazowych dotacji, fundowania stypendiów (to ostatnie dotyczy głównie

instytucji), zgłaszania darmowych obiadów dla studentów, pokoiów sublokatorskich itp.

Z wszystkimi tymi sprawami należy się zgłaszać do oddziału TPMSW ul. Piotrkowska 37 (tel. 148-96). Dotacje wpłacać można na konto TPMSW w KKO m. Łódź nr 301.

Na zakończenie prez. Mijał stwierdził, że przez tę akcję młodzież studiująca zbliży się do ludności i zwiąże z nią silnie. Studenci poczują się w Łodzi jak u siebie w domu, mają opiekę społeczeństwa.

Drugi Konkurs Premiowy „Dziennika Łódzkiego“

Drukujemy dziś pierwszy kupon naszego nowego drugiego konkursu. Tym razem czytelnicy nasi nagrodzeni zostaną premiami, ofiarowanymi przez firmy łódzkie. Konkurs nasz trwać będzie cały miesiąc. Polega on na systematycznym codziennym zbieraniu zamieszczanych kuponów.

Uczestników konkursu prosimy o naklejanie kuponów na arkusz papieru w kolejności ich wycinania. Po ukazaniu się ostatniego kuponu Nr 30 trzeba będzie je włożyć do koperty celem przysłania do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego“. Przy ostatnim kuponie zamieścimy kupon zasadniczy celem wpisania nazwiska i adresu uczestnika.

Oto wykaz nagród ofiarowanych przez poszczególne firmy:

Nagrody ofiarowali:

- 1) Serwis kawowy na 12 osób — H. Brzezińska, Wigury 15,
- 2) 1 koszula męska — „Delta“, Piotrkowska 58,
- 3) 1 tort — Cukiernia Ziemiańska, Zawadzka 2,
- 4) Piżama flanel. dziecięca — „Delta“, Piotrkowska 58,
- 5) 3 bombonierki porcel., 1 fl. wody kolońskiej, — H. Brzezińska, Wigury 15, Centrala Zakupów, ul. Piotrkowska 46,
- 6) 1 p. skarpetek, 6 lusterek — E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
- 7) 1 p. rękawic, 50 cygaretek — E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
- 8) 1 szalik, 6 lusterek — E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
- 9) 1 krawat, 50 cygaretek — E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
- 10) 1 beret, 3 szt. grzebieli kieszonkowych, — E. Wysocki, Plac Wolności 8,
- 11) 1 fl. wody kolońskiej, 3 szt. grzebieli kieszonkowych — Centrala Zakupów, Piotrkowska 46, — E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
- 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po jednym komplecie wyrobów „ODOL“ — Laboratorium chem. farm. A. Kozłowski Sp. z o. o., Narutowicza 18,
- 18 i 19) po 1 bombonierce — k. szyczku wagi 1 kg. — Wytwórnia cukrów i czekolady, Z. Biegański, Mazurska 28,

ZIOŁA „CHOLEKINAZA“

H. NIEMOJEWSKIEGO

- 20) 3 bombonierki porcelanowe — H. Brzezińska, Wigury 15,
- 21) 6 zdjęć form. pocztówkowego w 2 pozach — W. Mirecki, Piotrkowska 15,

- 22) 1 wazon do kwiatów, 2 wyciskaczki do owoców — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 23) 1 fl. wody kolońskiej, 2 p. środka do tamowania krwi — Centrala Zakupów, Piotrkowska 46, — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 24) bańki aluminiowe dla rowerzystów — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 25) 6 szklanek do kompotu — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 26) 2 popielniczki, 2 wyciskaczki do owoców — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 27) 1 miseczka do golenia, 2 p. środka do tamowania krwi — K. Madej, Piotrkowska 181,

- 28) 2 grzebienie kieszonkowe — 1 p. środka do tamowania krwi — 1 wyciskacz do owoców — E. Wysocki, Pl. Wolności 8, K. Madej, Piotrkowska 181, d.t.o.

- 29) 2 grzebienie kieszonkowe, — 1 p. środka do tamowania krwi — E. Wysocki, Pl. Wolności 8, K. Madej, Piotrkowska 181,

Nagrody pocieszenia

Wobec tego, że już po zamknięciu terminu nadsyłania kuponów pierwszego konkursu nadeszło jeszcze z prowincji przeszło tysiąc kuponów, postanowiliśmy przeprowadzić dodatkowe losowania.

Oto wykaz osób nagrodzonych, które otrzymają premie w postaci

Cmentarz bohaterów w Szczecinie

SZCZECIN — W Szczecinie władze wojskowe przystąpiły do organizowania centralnego cmentarza bohaterów poległych na szlaku Odra—Berlin.

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. — Laboratorium Fizjol.-Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50. (kr. 2082)

Odpowiedzi Redakcji

I K. Złotnicki. — Wiersz nie do druku.

Antenor. — Pańska „bajeczka“ też źleje nienawścią. A może Pan się poprawi?

„Elbo“, Łódź. — Jako doskonały fachowiec - hodowca może Pan otrzymać posadę na Ziemiach Odzyskanych. Proszę się zwrócić do odpowiedniej placówki PUR.

Stanisław Gintowt, Łęczyca. — Informacji może Panu udzielić Urząd Bezpieczeństwa. Bardzo możliwe też, że będzie mógł wystawić potrzebne Panu zaświadczenie czy akt zgonu Pańskiej żony. Niech Pan spróbuje zwrócić się także do Biura Ewidencji Ludności.

Zet-Zet, Pabianice. — Pisaliśmy na ten temat kilkakrotnie.

J. Zawiejska, Łódź. — Termin składanania podań w sprawie mebli poniemieckich został przedłużony do dn. 1 lutego 1947 r.

H. K-ski, Łódź. — Jak wyżej. Prze widziana jest rozłożenie na 10 rat dla pracujących.

J. S., Skierniewice. — Wyższa Szkoła Teatralna jest w Łodzi.

K. Rymarski, Łódź. — Proszę zwrócić się do naszego redaktora działu sportowego. Przyjmuje codziennie od 9—12-ej w redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Piotrkowska 96, III p.

I. Star, Zgierz. — Pismo „Inicjatywa Prywatna“ istotnie wychodzi. Wydaje je Zrzeszenie Kupców.

M. Strzałkowski, Łódź. — Jako repatriantowi przysługuje Panu zwrot wpłaconych podatków. Proszę się zwrócić do PUR, a następnie do Urzędu Skarbowego, który je Panu, po przedstawieniu odpowiedniego zaświadczenia — wypłaci.

C. T. D., Łowicz. — Pismo skierowaliśmy do Centrali Poszukiwań Osób w Łodzi.

30) 2 grzebienie kieszonkowe, — 1 wyciskacz do owoców — E. Wysocki, Pl. Wolności 8, K. Madej, Piotrkowska 181.

Ogółem nagrodzonych zostanie 30 czytelników. Szanse zdobycia jednej z premii są rzeczywiście duże.

KUPON
Premiowy Drugiego Konkursu
Dziennika Łódzkiego
Nr 1

Na Daninę Narodową

Wczoraj upłynął ostatni dzień przedterminowych wpłat na Daninę Narodową.

W ostatnich dniach wpłynęły np. większe sumy na Daninę Narodową:

Polski Bank Komunalny, Piotrkowska 57 — 500.000, Spółdzielnia Harcerska „Czuj-Czyn“ — 217.503, Fabryka Kas Ogniotrwałych, Dąbskiego 16 — 169.224, Zjednoczenie Przem. Jedwabniczego Tł. dnia

Nr 1 — 1.328.495, Polskie Tow. Handlu Włókienniczego, Piotrkowska 181 — 16.383.225, Firma „Wege“, Brzozowa 5/9 — 777.150, Spółdzielnia „Współpraca“, Wólczańska 29 — 143.260, Centrala Importu i Eksportu Włókienniczego, Piotrkowska 260 — 1.219.164, A. Kozłowska, Sp. z o.o., Sienkiewicza 29 — 250.000, Dyrekcja Przemysłu Farb. i wykończalnia, Sierakowskiego 21 — 151.880, Tkalnia Ręczna, Zawadzka 16 — 192.150, Fabryka Papy Dachowej, 11 Listopada 113a — 205.000, Józef Kulisiewicz, 28 pułku Strzel. Kaniowskich — 296.300, Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego w Polsce — 3.013.805, Film Polski — 658.275, „Rolnik“, 11 Listopada 85 — 386.000, Firma „Smakosz“, 6-go Sierpnia 2 — 170.560, Spółdzielnia „Remont“, Piotrkowska 38 — 285, 287, Zarząd Gazowni Miejskiej — 1.354.740, Przemysł Konfekcyjny „Odzież“ — 163.500, Centrala Gosp. Spół. Ogrod. — 500.000, Jakub Kochan, Żeromskiego 23 — 466.512, Firma „Tamara“, Pomorska 40 — 827.234, Przemysł Budowlany, Wytwórnia Papy 1 — 156.152, Przemysł Budowlany, Wytwórnia Papy Nr 2 — 150.036, Spółka Wydawnicza, Żwirki 17, — 413.892, P. S. S. Ogrodowa 74 — 9.760.091, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Gdańska 126 — 232.435, Kasa Emeryt.-Pożyczkowa Pracowników K.L.K. — 103.570, Łódzkie Wąskotorowe Koleje Dojazdowe — 2.912.700, „Przyszłość“, Kopernika 44 — 482.800, Firma „Zabudowa“, Magistracka 7a — 619.92, Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego, Piotrkowska 99 — 112.865.

książek.

Pabianice:

Zofia Chodkowska, ul. Narutowicza nr 9, m. 15,

Wład. Dąbrowski, ul. Narutowicza nr 19.

Zgierz:

Ireneusz Zamojski, Droga Sokołowska nr 16.

OZORKÓW:

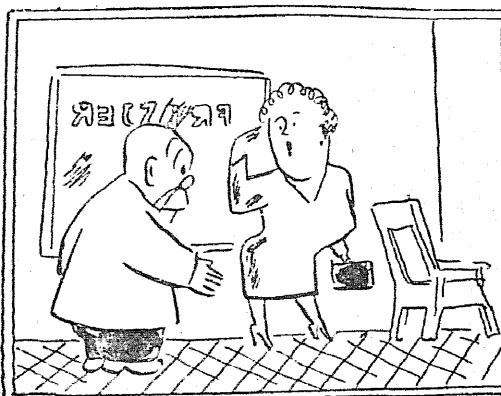
Józef Maziarz, Zagajnikowa 35.

Piotrków Tryb.:

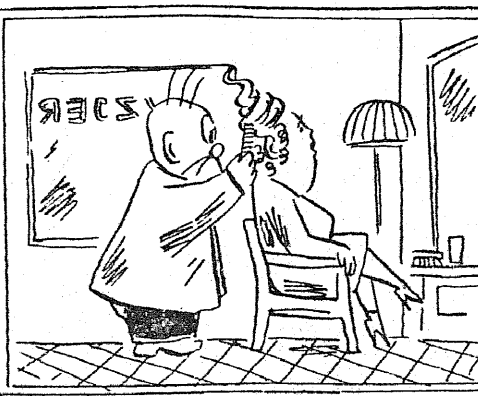
Bronisława Likowska, Huta Kara, ul. Topolowa 1.

Nagrody przesłane będą przez administrację Dziennika Łódzkiego pocztą pod wskazanym na kuponach adresem.

Kruk pka nie ma powołania do zawodu fryzjerskiego



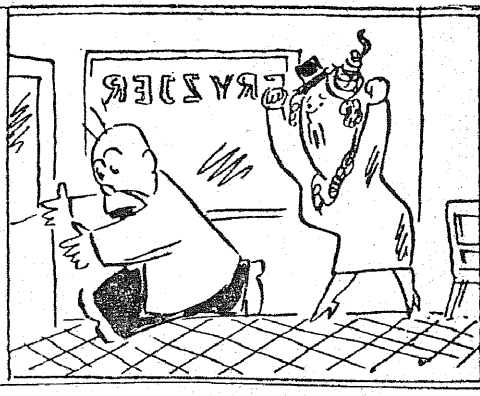
Choć fryzjerem pan Agapit
Nie jest, lecz się tym nie trapi.



Bo nie świeci lepią garnki.
Więc klientce włos w grzajarki.



Pozakręcał i dowodzi,
Ze tak pięknie i najmłodszej.



Dama wnet wróciła wściekła,
„Fryzjerowi“ robiąc piekło.

„JAM Z DARU, NIE Z KWESTY...”

Pierwszy zegar miejski w Łodzi

„Przeszłości mojej historia wiekowa
Z nisz wieży ratusza wyziera:
Na imię mi dano: „Dar Ozorkowa”,
Chrząst z rąk Fryderyka Schloessera...”
(Autor).

Najstarsi mieszkańcy Łodzi opowiadają, iż kiedyś, za lat bardzo odległych, ponoć w roku 1820 lub 1827 Łódź otrzymała pierwszy zegar miejski.

Wiele było radości, wiele zainteresowania tym nabytkiem w mieście.

Dziś tylekroć przechodząc obok starego ratusza przy Placu Wolności, a nigdy nie zastanawiamy się nad tym, skąd się wziął na ratuszowej wieży zegar, regulujący czas w mieście, który, nieustraszony już od tak wielu lat, wybiła godziny i we dnie i w nocy.

Opowiadają starzy, że kiedyś przy ulicy, pierwotnie zwanej Piotrkowską, później Kościelnej, w bliskim sąsiedztwie kościoła Najświętszej Marii Panny, nie na rynku, jak to zwykle bywało, stał domek gminny, który w czasach popruskich przyjął nazwę ratusza od wyrazu niemieckiego „Rathaus”. W domku tym zbiegały się sądy lawiczne, uchwalano w nim wyroki oraz urzędował Magistrat, złożony z burmistrza, rajców i pisarza miejskiego, wreszcie pełniła swe funkcje Rada Miejska.

Tak było dopóty, dopóki nie nawiedził Łodzi wielki pożar, który wraz z innymi zabudowaniami nie oszczędził pięknej wieży z ratuszem. Nieszczęście to spotkało Łódź w początkach 19-go stulecia.

W roku 1815 ówczesny burmistrz Łodzi Szymon Szczawiński z polecenia dozorców miast obwodu łeczyckiego imię pana Pomiatowskiego, uprzątnął pogorzelisko i przygotował plac pod budowę nowego ratusza. Z przyczyn bliżej nieznanych zaniechano budowy i przez szereg lat następnych Łódź nie posiadała ratuszowego budynku, a Magistrat tułał się po izbach mieszczkańskich. Lecz zainteresował się Łódź, odtąd zapisany w dziejach naszego miasta, Rajmund Rembelski. Usunął on z urzędu burmistrza Szczawińskiego, a władzę miejską objął były oficer Wojsk Polskich, imię pan Antoni Czarkowski, dotychczasowy zastępca burmistrza w Ozorkowie. Był on dzielnym ojcem miasta. Był również i dzielnym żołnierzem, służąc w czwartym pułku Strzelców Konnych.

Zastąpił na burmistrzowskim stołcu, energicznie zabrał się imię pan Czarkowski do pracy. Zajął się on przede wszystkim wzniesieniem nowego ratusza, którego budynek po dziwiła Łódź już w roku 1820, dnia 15 listopada. Stał on na tym samym miejscu. Posiadał mieszkanie burmistrza, areszt policyjny i biuro Magistratu. Urzędnikami jego byli wówczas: burmistrz Czarkowski, ławnik honorowy Stanisław Gozdowski,

gajowy Antoni Murawski, sługa miejski Łukasz Baranowski, stróż nocny Jan Werner, chirurg Antoni Dąbrowski i akuszerka Klara Ostojka.

Niedługo jednak mieścił się w tym budynek Magistrat Łodzi. Zdecydowano z czasem przenieść siedzibę władz miejskich do nowego budynku na terenie Nowego Miasta, dzisiejszego Placu Wolności. Ogłoszono przetarg i powierzono budowę Janowi Lebeltowowi, pochodzącemu ze

Zgierza. Pod budowę ratusza wydzielono plac przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Nowego Miasta. Budynek ten zachował się do dnia dzisiejszego.

Kiedy wykończony został budynek i kiedy wystrzelili ponad dachy łódzkich domków skromna jego wieżyczka, postanowiło miasto zaopatrzyć ją w zegar wieżowy. Poważny to był wydatek, a miasto nie posiadało dostatecznych na ten cel fundu-

szów. Zainteresował się sprawą jeden z przemysłowców Ozorkowa, Fryderyk Schloesser, który własnymi funduszami sprawił miastu zegar, nabywając go w Berlinie w roku 1827. Sprowadzony do Warszawy, dokładnie wypróbowany, dostał się wreszcie do Łodzi. Długo jeszcze czekała Łódź, nim uderzył pierwszy gong miejskiego zegara. Wyłoniła się nowa trudność. Nie posiadało miasto zegarmistrza, który potrafiłby opiekować się nabytkiem, założeniem go na wieży i czuwać nad prawidłowością jego biegu. Szukano zegarmistrza. Znalaziono go dopiero w roku 1832 w Poddębicach. Zwał się on Karolem Lewandowskim. Z mistrzem tym zawarł Magistrat umowę. Zdawało się, iż wszystko potoczy się gładko, tymczasem zawodził zegarmistrz, a zegar przeleżał bezczynnie do roku 1834. W tym czasie miasto zaangażowało nowego mistrza, Michała Strangosa. Dokonał on montażu zegara i ułożył zegar na wieży.

Dziś, kiedy miasto układa się do snu, kiedy na jego dachach i w izbach piwnicznych cichną ostatnie słowa pacierza, a niebo zapłonie pożarną łuną gwiazd, z nisz zegarowej wieży na ratuszu płyną donośne dźwięki miejskiego zegara. Zwykle odzywa się on pierwszy. Nie pozwala się wyprzedzić innym, znacznie młodszym od siebie. A kiedy staruszek północną zagadą, śpijowa w nim budzi się dusza, cień zapomnianej przeszłości opada z nisz wieżowych ratusza...

*) St. Rachalewski: „Baśń i Legenda Łodzi”.

Po roku – Próba bilansu

Rok 1946 dobiega końca. Rok owocny wysiłkiem odbudowy.

Żeby jednak ocenić wyniki tego wysiłku trzeba na początku stwierdzić często powtarzaną prawdę: „zaczęliśmy z niczym”. Brakowało nam surowców i ludzi, brakowało aparatu administracyjnego i zasobów pieniężnych. Już wtedy powstała jednak pierwsza myśl planowego zorganizowania produkcji. 15 kwietnia 1945 r. zainicjował umiarkowany huk armat, uchwała Rady Ministrów wyznaczyła podstawowe liczby produkcyjne dla kluczowego przemysłu polskiego — przemysłu węglowego. Zaraz po tym przyszły plany odcinkowe we wszystkich ważniejszych gałęziach przemysłu. Obecnie możemy stwierdzić, że plany te były pomyślane realnie. Pozwoliły w szybkim tempie odbudować w znacznym stopniu nasz przemysł, umożliwiając formułowanie dalszych planów odbudowy i rozbudowy.

Zbilansujmy osiągnięcia. Nie dalej jak przed paru dniami 21 grudnia Centralne Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zameldowało wykonanie planu na rok 1946 przez wydobycie 46-cio milionowej tony węgla. Czym jest dla nas węgiel, wie już w Polsce każde niemal dziecko. Wykonanie planu pozwala przypuszczać, że nadchodzące lata zaznaczą się wzmożoną produkcją. Górnik polski nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Jeśli chodzi o hutnictwo, plan na 1946 r. wykonano prawie w 100 proc., przekraczając nawet w poszczególnych zjednoczeniach wyznaczone normy.

Przemysł metalowy, jeden z

najistotniejszych dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju przemysłów — osiągnął ok. 90 proc. zaplanowanej produkcji.

Przemysł ten produkuje wyroby w bardzo szerokim zakresie: od sprzączki do pantofli — do lokomotywy i od śrubki do obrabiarki. Przemysł metalowy osiągnął już przed miesiącem poziom produkcji (w przeliczeniu na pieniądze przedwojennej wartości) sprzed 1939 r.

Przemysł włókienniczy osiągnął planowaną produkcję pod koniec grudnia.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan z nieznaczną nadwyżką.

Poważnie przekroczono plan w przemyśle cukrowniczym.

Nie wdając się w szczegóły, można śmiało stwierdzić, że plan

na r. 1946 został wykonany.

Z dnia na dzień likwidujemy trudności obiektywne w postaci braków surowcowych i technicznych. Robotnik polski pracuje z miesiąca na miesiąc wydajniej.

Nasz program na przyszłość — to nie tylko likwidacja zniszczeń, ale także likwidacja otrzymanego w spadku zacofania ekonomicznego i niedorozwoju przemysłowego Polski.

Rok 1946 — pierwszy rok powojenny był generalną próbą sił naszej „nowej metody ekonomicznej”. Próba się udała. Pozwala nam to patrzeć śmiało w przyszłość, ale nie powinniśmy zapominać o konieczności dalszej wytężonej pracy co już w najbliższym tryleciu przyniesie poważny wzrost naszej stopy życiowej. Sz.

Jak zrealizowano pożyczkę amerykańską

WARSZAWA, 24 (PAP) — Dyrektor odbioru i transportu demobilu amerykańskiego dla Polski ob. Skoczyła, który realizuje przyznaną Polsce przez USA pożyczkę, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej szereg informacji na temat zakupu sprzętu w ramach tej pożyczki.

W wyniku umowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi — informuje nas dyrektor Skoczyła — pod koniec 1945 r. wyjechała misja polska pod kierownictwem dr. Z. Modzelewskiego, ce-

lem zakupu demobilu we Francji, Belgii i w Niemczech.

W ramach pożyczki dokonano różnorodnych zakupów o wielkim znaczeniu dla odbudowy kraju, m. in. około 300 porowozów, 20 kranów portowych, w tym pływające kranie o nośności 100 ton, około 4.000 jednostek pojazdów mechanicznych (w tym 150 10-tonowych „Małków” o napędzie dieslowym).

Zakupiono ponadto gotowe konstrukcje mostowe oraz dla przemysłu obrabiarki, wiertarki i szli-

fierki. Dla przemysłu budowlanego zakupiono kruszarki, walce drogowe oraz kompresory pneumatyczne. Z innych sprzętów i warsztatów wymienić trzeba warsztaty samochodów, warsztaty pływające dla portów i warsztaty kolejowe.

Ze sprzętu lotniczego zakupiono dotychczas 12 samolotów „Dakota” dla polskich linii lotniczych „Lot” oraz szereg samolotów ćwiczebnych. Poza wymienionymi zakupami dokonano szeregu transakcji drobniejszych, jak zakupy do samolotów, części zapasowych do łodzi motorowych itp.

Anatol Mikołko

W pogoni

Powieść

59)

Widząc żołnierzy w czapkach z orzełkami, polska ludność nie wierzyła własnym oczom. Niemcy w ciągu lat okupacji wpajał przekonanie, że żadnej Polski już nie będzie, że została raz na zawsze wykreślona z mapy Europy.

A tu pojawia się wojsko polskie dobrze wyposażone i uzbrojone i bije Niemca.

Nie wiadomo co było większe — zdumienie, czy radość — u tych, którzy witali pierwsze polskie oddziały. Żołnierzy dosłownie zarzucono kwiatami. W miasteczkach na rynkach zbierały się tłumy, na spotkanie maszerującym piechurom wybiegały dzieci, niosąc ciulki. Nie jeden siwowłosy starzec płakał.

Ustawiona szpalierami wzdłuż jezdni ludność wyglądała, czy wśród przechodzących żołnierzy nie znajdzie się ktoś znajomy, bliski, krewny.

Zdumienie niektórych było tak wielkie, że po prostu nie wierzyli, że to polskie wojsko. Myśleli, iż to jacyś przebrani cudzoziemcy. Dopiero gdy potoczyły się rozmowy w ojczystym języku, wątpliwości zniknęły. Kobiet miały tak rozmodnione oczy, jakby pojawienie się polskiego żołnierza na polskiej ziemi uważały niemal za

cud.

Batalion sanitarny przebył granicę w pociągu. Na pierwszej stacji, która nosiła polską nazwę, wszyscy żołnierze, jak jeden mąż, wybiegli z wagonów. Garściami sypali do chusteczek, do kieszeni ziemie... Tułili się do drzew, zrywali liście i wtykali je pod paski czapek i mundurów.

Niezwykłych przybyszów dostrzegła pracująca w polu dziewczyna. Przyglądała się przez chwilę, po czym zaczęła biec co sił do pociągu. Była już tylko o kilkanaście metrów, gdy ruszył. Jakby się poderwała z ziemi, jakby się wzbijała do góry, jej ręce rozpostarte jak skrzydła, zniuruchomiały w powietrzu.

Bardziej sceptycznie nastroszeni, niektórzy oficerowie mówili:

— Zaczekajcie, to pierwsze dni, to powitanie, zobaczymy co będzie później...

— Co będzie później? Później będzie jeszcze lepiej. Znajdziemy się u siebie, odszukamy rodziny, których nie widzieliśmy tyle lat — brzmiała odpowiedź większości.

Batalionowi sanitarnemu wyznaczono dłuższy postój niedaleko miasta X. Znowu w lesie, gdyż linia frontu przebiegała w pobliżu.

Niemcy za wszelką cenę starali się utrzymać swe pozycje. Wyzwolony był dopiero niewielki skrawek polskiej ziemi.

Wszystko jednak wskazywało na to, że i z tych pozycji nieprzyjaciół będzie wyparty.

Po paru tygodniach radość Andrzeja z powodu spotkania się z rodakami zmniejszyła się, zmatowiła. Może

dlatego, że przedtem za bardzo się na przyszłość cieszył, może dlatego, że wszystko po pewnym czasie powędruje? A może było to tak zwane przedstawienie uczuć. Wzrosła bowiem jego tęsknota za rodziną.

Na Białorusi i w państwach bałtyckich, wojska sowieckie wywalały miasta jedno po drugim w bardzo szybkim tempie.

Kiedy komunikat z frontu doniósł, że w obrębie miasta W. już toczą się walki — Andrzej nie potrafił ani siedzieć, ani chodźć, ani spać, ani myśleć spokojnie.

Szybko powziął decyzję: jechać!

Był już zmierzchny, kiedy Andrzej to sobie postanowił. Nie chciał czekać ani chwili. Nazajutrz w kierunku miasta W. wyruszyła maszyna, którą jechał jeden z pułkowników z ważnym poleceniem.

— Stań na głowie, a wyruszę z nim — pomyślał Andrzej.

Nie zważając na zapadającą noc, udał się motocyklem do odległego o kilkanaście kilometrów sztabu dywizji, by wyjednać pozwolenie i rozkaz wyjazdu. W sztabie popatrzone na Andrzeja jak na niebardzo normalnego człowieka.

Gdy zameldował się u dowódcy dywizji, tamten zapytał:

— Jakże chcecie jechać do miasta W., kiedy ono jest jeszcze zajęte przez Niemców?

— Ale będzie wolne nim dojadę — odrzekł Andrzej. Widocznie odpowiedź ta spodobała się dowódcy. Uśmiechnął się i rzekł:

— A no jeśli tak, to możecie jechać...

Postęp techniczny we włókiennictwie polskim

Rozpatrzenie postępu technicznego, jaki się w ostatnich latach zaznaczył we wszystkich gałęziach włókiennictwa, w ogóle, a w krótkim artykule w szczególności nie jest rzeczą łatwą, dlatego też poniżej zostaną zasygnalizowane jedynie najważniejsze zdobycze w podstawowych jego dziedzinach.

Z natury rzeczy są one podane fragmentarycznie i nie wyczerpują tematu. Ograniczymy się jedynie do omówienia postępu w rozszerzaniu bazy surowców naturalnych i sztucznych, oraz postępu w przedziałnictwie, tkactwie i wykańczalnictwie.

Surowce naturalne

W dziedzinie tej nie zaszły ostatnio żadne większe zmiany. Surowcami dominującymi pozostają nadal bawełna i wełna, prócz nich zaś len,

konopie miękkie i twarde, juta i jedwab. Włókna lirkowe, a zwłaszcza len, nie mogą już od dłuższego czasu wytrzymać konkurencji z bawełną z powodu wysokich kosztów przerobu.

Wszystkie próby zastąpienia bawełny surowcem naturalnym, produkowanym w Europie, czynione w Niemczech i Włoszech, a częściowo w Polsce, Francji i Rosji, lub kotoninie nie dały, jak dotychczas, wyników zadowalających. Nie rozwiązano dotąd także w sposób definitywny problem kosztów otrzymywania włókna lirkowego. Dekortyzacja słomy surowej, na którą tak bardzo stawiano jeszcze przed wojną, nie została dotąd ostatecznie opracowana. Poczyniono tu jednak duże postępy i wydaje się, że jedynie ona mogłaby obniżyć cenę wyrobów z włókien lirkowych.

Surowce sztuczne

W przeciwieństwie do surowców naturalnych, rozwój włókna sztucznego postępuje naprzód z zawrotną szybkością i to w dwóch kierunkach: sztucznego jedwabiu i włókna ciętego.

Istniejące obecnie włókna sztuczne można podzielić z punktu widzenia chemicznego na 2 grupy zasadnicze:

- 1) surowce, otrzymywane z regenerowanych związków organicznych, do których zaliczają się włókna o podłożu celulozy i białka oraz
- 2) surowce syntetyczne, z których najbardziej znane są włókna typu nylonu, winjonu, saramu, alginatu i szkła.

Z surowca o podłożu celulozy jest wyrabiany zarówno SZTUCZNY JEDWAB, jak i WŁÓKNO CIĘTE. W dalszym ciągu stosuje się w tym celu metodę wiskozową lub miedziankową, dające regenerowaną celulozę, lub też octanową, przy pomocy której otrzymuje się acetyl - celulozę.

W czasie wojny zaczęto na dużą skalę produkować JEDWAB WISKOZOWY o wielkiej wytrzymałości, przewyższającej znacznie wytrzymałość uprzednio znanych jedwabi sztucznych. W czasie wojny surowca tego („Ternasco“) używano w USA przede wszystkim do produkcji kordów samochodowych, przy czym ma on dawać przy stosowaniu sztucznej gumy lepsze wyniki, niż bawełna. Produkcja tego surowca w Ameryce w r. 1945 miała osiągnąć 110.000 ton i przewidywano, że po przestawieniu jej na stopę pokojową znajdzie się ona na rynku nie tylko w postaci sztucznego jedwabiu, ale również i włókna ciętego.

Rozwój WŁÓKIEN CIĘTYCH o podłożu celulozy, w ostatnim 20-leciu jest rzeczywiście wspaniały. W dużej mierze wpływa on z zalet samemu surowcowi. Włókno to może być dostosowane do przerobu na dowolnego typu maszynach przedziałniczych. Przedzia otrzymywana z maszyn bawełnianych cienkoprzędnych czy wiganowych, wełnianych czesankowych czy zgrzebnych, lnianych, jutowych względnie dla jedwabiu chappé posiada odrębne cechy pod względem wyglądu zewnętrznego.

Przeważa tego włókna nad sztucznym jedwabiem należy szukać w niższej cenie surowca (wymagana mniej

szarą równomierność, niż dla jedwabiu), właściwościach użytkowych (gorsze przewodnictwo ciepła), a nade wszystko w możliwościach wykorzystania istniejących przedziałnic dla jego przerobu, oraz różnorodności wyglądu zewnętrznego tkanin, który łatwo można tu osiągnąć.

Z włókien proteinowych²⁾ rozwinięła się na szerszą skalę jedynie produkcja z kaszyny. Włókno proteinowe jest używane jedynie jako domieszka do innych surowców i stanowi namiastkę wełny. Główną jego zaletą jest małe przewodnictwo ciepła oraz cena niższa od wełny³⁾.

Z surowców syntetycznych największy rozgłos zyskały sobie bez wątpienia włókna typu NYLON⁴⁾. Należy do nich między innymi PERLON, którego produkcję świeżo rozpoczęliśmy w Polsce. Nylon został odkryty w Ameryce w roku 1938, a produkcja jego rozwinęła się w czasie wojny na bardzo dużą skalę. Był on używany głównie dla potrzeb lotnictwa (spadochrony, na opony samolotów itp.). Jest on obecnie ceniony, zwłaszcza jako surowiec na pończochy, gdyż nie ustępuje pod względem wytrzymałości i zewnętrznego wyglądu naturalnemu jedwabiu, a ma nad nim tę przewagę, że „oczka nie puszczają“.

Wielką wadą włókien syntetycznych jest wysokie przewodnictwo ciepła, które czyni je zimnymi i nie przyjemnymi w noszeniu.

VINJON i SARAN, dalsze dwa surowce syntetyczne, są używane prawie wyłącznie na tkaniny techniczne. Vinjon odznacza się dużą odpornością chemiczną, nie traci wytrzymałości w wodzie i jest bardzo elastyczny. Używa się go głównie na filtry, sieci rybackie, rekawiczki izolacyjne i do celów tapicerskich. Nie nadaje się na odzież, gdyż jest bardzo mało odporny na ciepło i kurczy się już przy 10 stopniach C. Właściwości saramu są zbliżone; używa się go do celów tapicerskich i na ekrany.

WŁÓKNO ZE SZKŁA i ALGINAT odznaczają się odpornością. Są one również stosowane na tkaniny techniczne (filtry, izolacje elektryczne, tkaniny ognioodporne itp.). Włókno szklane odznacza się dużą kruchością i bardzo źle znosi gięcie, więc praktycznie nie można go używać dla celów odzieżowych; wykorzystuje się je dla produkcji tkanin elektroizolacyjnych.

Surowce naturalne

a surowce sztuczne

Walka, która rozpoczęła się przed kilkudziesięciu laty między surowcami naturalnymi, a sztucznymi trwa nadal. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości włókna sztuczne nie będą mogły jednak zastąpić w zupełności włókna naturalnego. Stały się one surowcem pełnowartościowym i nie można uważać ich za namiastkę surowców naturalnych. Tym niemniej żaden z nich nie jest stuprocentowo zbliżony do żadnego z surowców na-

turalnych. Pod niektórymi względami posiadają cechy korzystniejsze od surowców naturalnych (np. połysk dowolnie dobierany, wielką równomierność dowolnie dobieranej długości i grubości), ale z drugiej strony i wady, których dotąd nie udało się usunąć w zupełności (np. duże przewodnictwo ciepła, powodujące w stosunku do wełny niedostateczną ciepłochronność).

Przedziałnictwo

Technologia przedzenia poszczególnych surowców mało się zmieniła od szeregu lat. Cały wysiłek był skierowany natomiast na udoskonalanie maszyn przedziałniczych. Ulepszenia te idą zasadniczo w czterech kierunkach:

- 1) zmniejszenia niszczenia włókien przez proces przedzenia;
- 2) zmniejszenia ilości przejść przez maszyny przy równoczesnym zwiększeniu równomierności otrzymanego z nich produktu;
- 3) zwiększeniu wydajności maszyn;
- 4) uproszczeniu obsługi maszyn celem zmniejszenia ilości obsługujących ich robotników.

Rozpatrzmy jak stosowano te wytyczne dla przedziałnictwa bawełny.

W maszynach przygotowawczych czyszczących, w których następuje najintensywniejsze niszczenie włókna, wyraźnie przejawiało się dążenie konstruktorów do wykorzystania celem rozluźniania włókna w możliwie dużym stopniu powietrza, przy równoczesnym zmniejszeniu szkodliwego efektu trzepania. Równocześnie zwiększa się tu ilość dublowań, żeby nawoje otrzymać możliwie równomierne. Oprócz wielkich wyciągów używanych na prządnicach, zwiększono wyciągi na wrzecieniarce, stosując początkowo 4 zamiast 3 par wałków wyciągowych, a następnie przechodząc nawet na klasyczne urządzenia do wysokich wyciągów.

Dla ZWIEKSZENIA WYDAJNOŚCI maszyn dążono do zwiększenia ilości obrotów wrzecion, wprowadzając lżejsza kulki. Przede wszystkim zaś wyeliminowano z przedziałnictwa bawełny prawie zupełnie samoprążnice wózkowe, zastępując je obracznikami; stało się to możliwe na skutek wielkich postępów, jakie poczyniono w budowie tych ostatnich. Jeszcze przed 30 laty twierdzono, że przedzi powyżej Nr 60 (angielski) nie da się prążyć na obracznikarce, a dziś przedzi się z łatwością powyżej Nr 100. Celem dalszego zwiększenia wydajności zastosowano przy

obracznikach silniki elektryczne o regulacji szybkości, pozwalające na osiągnięcie wrzecionom 12.000 obr. min. i wyżej; zwiększono też wielkość uwojów na cewkach. Do dalszych lepszych należy zastosowanie na ciągarkach kół zębatych z masy plastycznej, użycie lekkich stopów na niektóre akcesoria dla zmniejszenia ich ciężarów itp.

Przed samą wojną w Niemczech zaczęto studia nad przedzeniem bezpośrednio z taśmy z zupełnym wyeliminowaniem wrzecieniarce. Osiągnięto wprawdzie pewne wyniki, ale w obecnej chwili trudno przewidzieć, czy system ten dojrzał już do zastosowania go na skalę przemysłową.

Wysiłki PRZEDZIAŁNICTWA WEŁNIANEGO szły w podobnym kierunku co bawełnianego. Według Townenda w czasie wojny wprowadzono w Anglii następujące ulepszenia: przekonstruowano maszyny odfusczające, wprowadzono w suszarkach zmienny prąd powietrza, działający prostopadle do kierunku posuwu włókna. Przez zmianę konstrukcji samozasilacza zgrzeblarki zapewniono bardziej równomierne zasilanie włókna, przebudowano zgrzeblarki oraz zwiększono obroty prząsnic przez zastosowanie dłuższych wrzecion i ulepszenie napędu.

PRZEDZIAŁNICTWO SUROWCÓW LYPKOWYCH uczyniło może ostatnio największe usiłowań w kierunku już nie tylko ulepszenia poszczególnych maszyn, ale i wprowadzenia zmian technologicznych samego procesu. Do prób z lat ostatnich, które zarówno na Śląsku jak w Anglii dały zadowalające wyniki, należy zaliczyć próby przestawienia się na przedzenie włókna zielonego. Proces powyższy, który winien wpłynąć na obniżenie kosztów wyrobów lnianych, nie został jeszcze dostatecznie rozpracowany i na skutek tego nie przyjął się powszechnie. Bezsprzecznie dużym osiągnięciem w przedziałnictwie surowców lirkowych było wprowadzenie obraczników zamiast prząsnic skrzydełkowych. Obecnie stosuje się je z powodzeniem nawet przy przedzeniu lnu na mokro.

W czasie wojny wprawdzie firmy konstruujące maszyny przedziałnicze przestawiły swoją produkcję na potrzeby wojenne, tym niemniej, o ile wiemy, ich oddziały doświadczalne pracowały nad dalszym udoskonalaniem maszyn przedziałniczych (zwłaszcza dla surowców lirkowych). Dotąd nie zostało ujawnione, jakie osiągnęły wyniki, ale można oczekiwać że nastąpi to w najbliższym czasie.

Tkactwo

Jak dotąd, przejście na KROSNA AUTOMATYCZNE praktycznie osiągnięto jedynie w Ameryce, gdzie w tkalniach bawełny ilość ich stanowi 95 proc. w stosunku do ogólnej ilości krosien. W Europie sprawa przedstawia się znacznie gorzej, gdyż w Anglii np. w tkalniach bawełny ilość krosien automatycznych stanowi jedynie 5 proc. ogólnej ilości.

Trudności, które napotkano w automatyzowaniu tkactwa, leżą nie tylko w samych krosnach, ale w konieczności stosowania dla nich lepszej przedzi, zwiększenia cewek itp. Po-

wodnie to konieczność ulepszenia maszyn przygotowawczych, a zwłaszcza przewijarek i cewniarek. W obecnej chwili w tej dziedzinie produkuje Szwajcaria.

Ogólnie należy zauważyć, że wyraźna tendencja jest obecnie ZWIEKSZENIE DOKŁADNOŚCI WYKONANIA MASZYN TKACKICH, oraz stosowania PRECYZYJNEJ ICH KONTROLI. W tym celu używa się ostatnio urządzeń elektronowych dla osiągnięcia pewności działania i zwiększenia wydajności krosien.

Wykańczanie tkanin

NIAC KANINY NA GNICIE, przez stosowanie w tym celu różnych związków miedzi. Uodpornianie to ma duże znaczenie zwłaszcza przy tkaninach technicznych.

Rozwój maszyn i urządzeń idzie, podobnie jak i w innych dziedzinach, w kierunku automatyzowania ich pracy i zapewnienia ścisłej kontroli.

W tym celu wprowadzono urządzenia kontrolne elektronowe. Zapewnia one np. automatyzowanie procesu suszenia, co umożliwia pozostawienie dowolnej ilości wilgoci w suszonym produkcie. Dla suszenia tkanin używa się ostatnio również promieni ultravioletnych.

Wyroby włókiennicze a masy plastyczne

Masy plastyczne ostatnio ściśle się zaciebiły z włókiennictwem. Zaczynają one odgrywać rolę nie tylko jako surowce wyjściowe dla sztucznych włókien, lecz również konkurują już z gotowymi wyrobami. Ma to miejsce przy płaszczach przeciwdeszczowych, serwetach itp. z mas plastycznych, które używane są w Ameryce i zachodniej Europie. Ponadto tkaniny bawełniane stosuje się

jako wiązania dla wysoko wytrzymałościowych wyrobów z mas plastycznych. Należy właśnie podkreślić ciekawą metodę, która pozwala produkować tkaniny ze sztucznego włókna ciętego z OMINIEM PRO-CESÓW PRZEDZENIA I TKANIA. W tym celu ze zmieszanego włókna wiskozowego i winowego wytwarza się cienką warstwę. Po sprasowaniu i odpowiednim podgrzaniu włókno winowe — jako masa plastyczna termoplastyczna — odkształca się, a następnie zostaje, wiążąc włókno wiskozowe.

Ten krótki przegląd osiągnięć technicznych we włókiennictwie pozwala już stwierdzić, że tak rozszerzenie bazy surowcowej jak i sama technika przerobu surowca rozwija się w bardzo szybkim tempie.

Stąd też wynika, że aby nie pozostawać w tyle za tymi zdobyczami, musimy również w szybkim tempie wytworzyć u nas odpowiedni klimat do rozwijania myśli technicznej i naukowej.

INŻ. M. KLIMEK

Podziękowanie Ministerstwa Przemysłu dla CZPW.

Wiadomość o wykonaniu przed terminem i z nadwyżką przez Przemysł Włókienniczy planu produkcji na rok bieżący dotarła do wszystkich, którzy słuchali przemówienia wigilijnego ob. Prezydenta Rzeczypospolitej. Dla nas, znających trudności, jakie przemysł włókienniczy pokonał musiał w roku bieżącym dla osiągnięcia tego wyniku sukces jest szczególnie cenny.

Pozwala on wierzyć, że robotnicy i pracownicy przemysłu włókienniczego wykonają przed terminem i z nadwyżką zadanie przewidziane w pierwszym narodowym planie gospodarczym na najbliższe trzy lata. Mamy przekonanie, że wynikiem ilościowym towarzyszyć będzie dalsze podnoszenie jakości wyrobów i wzrost rentowności zakładów.

Składam na ręce ob. Dyrektora podziękowanie dla robotników i pracowników Centralnego Zarządu

Przemysłu Włókienniczego i życzenia dalszych sukcesów na drodze odbudowy i rozwoju polskiego przemysłu, na drodze wiodącej do szczęścia człowieka pracy w Demokratycznej Polsce Ludowej.

TRUDNO WSZYSTKIM DOGODZIĆ ale nikt nie zaprzeczy, że inowacje, wprowadzone do planu gry nadchodzącej 49-tej loterii klasowej, spotkać się muszą z uznaniem szerokiej reszcy graczy, bo teraz gra jest naprawdę „świeższą“.

Do wylosowania będą przede wszystkim 4 główne wygrane po 1.000.000.— zł, to jest MILION W KAŻDEJ KLASIE, a dalej 16 wygranych po 500.000.— zł; 100 po 100.000.— zł, 350 po 20.000 zł., 1.100 po 10.000.— zł, itd. Ogólna ilość wygranych na sumę przeszło 86 MILIONÓW ZŁOTYCH. Z nabyciem losu lepiej nie zwlekać, bo ciągnięcie I-ej klasy już 16-go stycznia 47 r. Cena losu: 1/1 — 400.— zł, 1/4 — 100.— zł. (Kr 2177)

P O L S K A
RACHUNKOWOŚĆ
PRZEBITKOWA
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzony. Ceny najniższe.
Przedstawicielstwa: BYDGOSZCZ — GDAŃSK — WARSZAWA.

ZENIT (ag. 441)

3 miliony metrów tkanin miesięcznie

Wydajna i rentowna praca Zakładów bawełnianych w Pabianicach

Mówiąc o przemyśle włókienniczym Pabianic w dzisiejszej jego formie organizacyjnej, ma się na myśli tylko Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, gdyż w tym to przedsiębiorstwie od lipca 1946 r. cały przemysł bawełniany w Pabianicach został scalony. Pozostała niewielka ilość drobnych fabryczek, należących do t. zw. przemysłu miejscowego, będzie z początkiem 1947 roku również przyłączona do głównych Państwowych Zakładów.

Proces komasacji przemysłu bawełnianego w Pabianicach odbył się w ten sposób, że do największych i wzorowo prowadzonych Zakładów „Krusche i Ender” zostało włączone 29 fabryk mniejszych z fabrykami Kindlera i Jankowskiego na czele. Stworzyło to łącznie Zakłady, zatrudniające około 8.500 robotników, prawie 90.000 wrzecion, 2.750 krosien i produkujące ponad 3 miliony metrów tkanin miesięcznie.

Zakłady posiadają poza tym w Moszczenicy pod Piotrkowem, duży Oddział fabryczny, zatrudniający ok. 1.700 ludzi, oraz unieruchomiony na skutek wojny Oddział w Baranowie Sandomierskim, świeżo przed wojną wydobywany. W skład majątku wchodzi też nieruchomości w Łodzi i Gdańsku oraz lotniskowy kolumnastomorgowy, zalesiony teren z letniskami willami w Kolumnie pod Łaskiem.

Zakłady pabianickie produkują w swej Centrali i 29 oddziałach wszelkiego rodzaju wyroby bawełniane, a mianowicie: tkaniny bieliźniane, ubraniowe damskie, męskie, flanele, kołdry, chustki, tkaniny techniczne, jak kordy samochodowe i rowerowe oraz tkaniny na transportery, przede wszystkim techniczne i sieci rybne, środki opatrunkowe, jak wata, bandaż, opaski i t. p. Wartość produkcji po cenach sztywnych wynosi około 115 mld. zł. miesięcznie.

W czasie ostatnich działań wojennych zakłady doznały strat największych spośród fabryk przemysłu włókienniczego, spłonęły bowiem dwie tkalnie w Pabianicach (około 2100 krosien), drukarnia, część farbiarni i przedsiębiorstwa odpadkowej oraz oddział mechaniczny i kilka oddziałów mniejszych, co razem stanowiło ok. 40 proc. przedwojennego stanu Zakładów. To zaś co zostało z pożogi wojennej, wymagało uporządkowania i remontu.

Działalność produkcyjną rozpoczęto już w lutym 1945 r.

Podstawą kapitału obrotowego fabryki był uratowany wysiłkiem dyrektora i pracowników skład gotowych i półgotowych materiałów, być może, największy spośród innych fabryk włókienniczych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do złagodzenia panującego w 1945 r. na rynku głodu towarów. Szybki rozwój produkcji pozwalał na tworzenie się kapitału obrotowego, Zakłady stanowią obecnie nie tylko naj-

większe w Polsce przedsiębiorstwo pod względem produkcji bawełnianej, ale są również najlepiej prowadzone finansowo, czego dowodem jest to, że korzystają w stosunku do swej produkcji z najmniejszych kredytów obrotowych w Narodowym Banku Polskim oraz pracują rentownie.

Dawne Zakłady „Krusche i Ender” zamknęły swój bilans za rok 1945 zyskiem ponad 13 milionów zł.

Obawiano się, że po scaleniu nowe Zakłady będą przynosiły przez dłuższy czas straty, gdyż dawn. Zakłady „Krusche i Ender” po przyłączeniu do nich przynoszących znaczne straty innych fabryk (np. tylko fabryka Kindlera w bilansie na 1 lipca 1946 r. wykazała około 5 mil. strat) musiały obniżyć swą dochodowość. Jednak rzeczywistość okazała się lepszą, niż przewidywano. Zasady gospodarki, panujące w Zakładach „Krusche i Ender”, w zastosowaniu do całego przedsiębiorstwa dały tak dodatnie wyniki, że już za III kwartał 1946 r. przedsiębiorstwo wykazuje w swej działalności zyski.

Ale nie tylko w zakresie wytwórczym i finansowym Pabianice się wyróżniają. Dzieje się to również w dziedzinie regulowania stosunków społecznych. Trzeba podkreślić, że na 40.000 ludności Pabianic, tego małego polskiego Manchesteru (dużym jest Łódź), około 25.000 ludzi jest związanych z losem Zakładów Bawełnianych. Stawia to wobec kierownictwa Zakładów i pracowników Rady Zakładowej ważkie obowiązki społeczne.

W zakresie regulowania wynagrodzeń Kierownictwo Zakładów stosuje stawki, wyznaczone umową zbiorową w oparciu o system premiowania pracy. Poza tym wielki wysiłek jest skierowany ku sprawom aprowizacji. Natychmiast po wszczęciu działalności wytwórczej założono kuchnię fabryczną oraz powołano specjalny Wydział aprowizacji, którego zadaniem jest gromadzenie środków żywności we wszelkie sposoby, t. zn. z przydziałów urzędowych i z zakupów na wolnym rynku. Czyni się wszystko możliwe, aby polepszyć sytuację aprowizacyjną pracowników.

Wyrazem zwalczania trudności na tym polu drogą współdziałania jest założenie Spółdzielni Pracowników Zakładów, która, opierając się na pomocy Dyrekcji Zakładów, rozwija się do imponujących rozmiarów, posiadając około 5.000 członków, szereg sklepów i osiągając obrót około 10 milionów złotych miesięcznie.

Przy Zakładach ku wygodzie pracowników istnieje pracownia szewska, zakład fryzjerski, pralnia i kąpiel.

Poza tym Zakłady prowadzą wzorowe przedszkole dla dzieci pracowników i żłobek pod fachowym kierownictwem w zdrowych warunkach i dobrym odżywianiu. W letniskowej miejscowości Ko-

lumna pod Łaskiem we własnych willach na kilkunastomorgowym zalesionym terenie Zakłady posiadają osiedle wypoczynkowe dla pracowników.

Życie kulturalne pracowników skupia świetlica, która się mieści w dawnym poenderowskim pałacu, w którym zdołano zachować w dobrym stanie większość dawnego urządzenia wnętrza.

Życie sportowe, tak bujnie rozwijające się przed wojną, coraz lepiej się krzewi w kilku kierun-

kach w oparciu o własne dwa boiska zakładowe.

Tak pokrótce wygląda praca Zakładów bawełnianych w Pabianicach o schyłku 1946 r. Wyniki tej pracy są poważne, zwłaszcza po zwycięskim pokonaniu trudności na tle scalania tamtejszego przemysłu bawełnianego i świadczą o jasno wytkniętym celu i koordynacji wysiłków Kierownictwa, Rady Zakładowej i pracowników przedsiębiorstwa.

Koś.

Kolos włókienniczy Państw. Zakłady Przem. Bawełn. Nr. 1 w Łodzi dawniej Scheibler i Grohman

Jedną z największych fabryk włókienniczych w Polsce są Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 (dawniej Scheibler i Grohman) w Łodzi. Nie wątpimy, że nasz żądny wiedzy, a i bezpośrednio rozwojem polskiego przemysłu włókienniczego zainteresowany Czytelnik (jakże bliska jest ciachu koszuła...), nie pominiemy okazji, aby się choć pokrótce zapoznać z rezultatami pracy tego kolosa w roku 1946.

Zacznijmy od trudności i oporów, jakie trzeba było pokonać w ciągu ub. roku, aby osiągnąć te rezultaty, jakimi dawne zakłady szajbierowskie mogą się dziś poszczycić.

A trudności były duże. Wiele dewastacja parku maszynowego przez okupanta, i to zarówno maszyn produkcyjnych jak i urządzeń energetycznych; więc brak kadr robotniczych i majsterskich; więc trudności natury zaopatrzeniowej, brak cevek, czółenek itp. Wreszcie konieczność stałego przedstawiania maszyn na różne rodzaje przędzy (U. N. R. E. A., bawełna rosyjska, egipska, ba — nawet brazylijska).

Co zrobiono? Dużo, bardzo dużo

jak na ten jeden rok. Przeprowadzono kapitalne remonty znacznej ilości maszyn, budynków i urządzeń fabrycznych, w szczególności wykończalni i urządzeń energetycznych (remont maszyn parowej, ustawienie dwóch generatorów). Wyszkolono: indywidualnie 1.573 osoby, zespołowo 1.843 młodych pracowników oraz 70 majstrów (ogółem zakłady zatrudniają przeszło 8.000 osób). Zorganizowano 3-letnią Szkołę Techniczną.

Interwencja Generalnej Dyrekcji C. Z. P. Wł. usunęła wreszcie braki zaopatrzeniowe. Pracowano nieźle.

A rezultaty? Oto podczas gdy 1-go stycznia 1946 r. czynnych było wrzecion 68.674, a krosien 1.662, to na 31.XII. 1946 r. ilość wrzecion wzrosła do 115.161, a krosien do 2.300. Toteż i przędzy średnioprzędnej wyprodukowano:

1945 r. — 1.918.671 kg

1946 r. — 4.458.415 kg

A oto wyniki produkcji tkalni:

1945 r. — 11.704.532 mtr.

1946 r. — 22.549.563 mtr.

Te cyfry mówią same za siebie. A za rok będzie jeszcze lepiej.

Polski przemysł wełniany w r. 1946 Sukcesy na terenie krajowym i zagranicznym

Walka o plan, o wzrost uruchomienia, szkolenie nowych kadr fachowców, zwiększenie wydajności, poprawa jakości, rentowności, podniesienie sprawności organizacyjnej — to zagadnienia, na których koncentrował swój wysiłek polski przemysł wełniany w roku 1946.

Pierwotny plan produkcyjny na rok 1946 — 18 mld. mtr. tkanin wełnianych — został podwyższony w ciągu roku do 20 milionów metrów i wykonany w ca 21.550.000 metrów, a więc w 107 proc. Podobnie z nadwyżką wykonany został podwyższony plan produkcji przędzy grzebnej, gdyż zamiast 14.585.000 kg. wykonano ca 14.900.000 kg. t. j. 102 proc. planu i przędzy, czesankowej, gdzie zamiast 4.000.000 kg. wykonano ca 4.200.000 kg. t. j. 105 proc. planu.

Tkalnie: w styczniu br. 2.573 czynnych krosien, w listopadzie 5.184; Produkcja miesięczna w styczniu 1.247.359 mtr., w list. 2.222.593 mtr.

Przedziałnie zgrzebne: w styczniu czynnych wrzecion 179.333, w listopadzie 275.792; produkcja w styczniu 1.889.732 kg., w listopadzie 1.465.479 kg.

Przedziałnie czesankowe: w styczniu czynnych wrzecion 97.219, w listopadzie 159.252; produkcja w styczniu br. 248.207 kg. w listopadzie br. 432.991 kg.

Stan zatrudnienia: w styczniu 27.002 rob., w listopadzie 43.481 rob.

Walka o ilościowe wykonanie planu została przeprowadzona zwycięsko.

Nie mniejsza uwaga została zwrócona na jakościowe wykonanie planu. O ile na początku roku pod tym względem były pewne niedociągnięcia, to stan ten pod koniec roku uległ znacznej poprawie. Stworzenie organizacji technicznej kontroli, wzmocnienie kierownictwa technicznego w zakładach, szkolenie nowych kadr fachowców-robotników i techników — pozwala mieć nadzieję, że rok 1947 przyniesie na tym odcinku dalszą poprawę.

Udział przemysłu wełnianego na międzynarodowej wystawie w Paryżu i Lyonie, jak również na targach poznańskich pozwolił stwierdzić, że polski przemysł wełniany osiągnął poziom, który pozwoli mu na konkurencję na rynkach zagranicznych.

Przemysł wełniany w roku 1946 rozpoczął produkcję niektórych artykułów, przeznaczonych na rynki zagraniczne, uzyskując konkretne zamówienia. Tkaniny wełniane (tak z przędzy czesankowej, jak i grzebnej), kapelusze gotowe i stożki do kapeluszy, przędza czesankowa stanowiąc będą w roku 1947 poważną pozycję w eksporcie przemysłu włókienniczego.

Zainteresowanie wyścigiem pracy, organizowanym w II i III kwartałach roku 46, w którym to wyścigu wzięło udział 11 zakładów, wykazało duży postęp na tym odcinku. Wyróżniły się — Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr. 1 im. L. Waryńskiego, Zakł. Przem. Wełnianego Nr. 3 im. 9 Maja, jak również Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr. 4 oraz Państw. Fabr. Przem. Wełnianego Nr. 3 w Bielsku (dawn. Hess, Piesch i Strzykowski).

Na ziemiach Odzyskanych rok 1946 przyniósł przemysłowi wełnianemu wydatny wzrost uruchomienia przy jednoczesnych sukcesach w kierunku REPOLONIZACJI tych ziem. O ile w dniu 1 listopada 1945 r. było zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych w przemyśle wełnianym ogółem 1.246 pracowników, w tym 571 Polaków i 675 Niemców (54 proc.), to na dzień 1 listopada 1946 r. było zatrudnionych w przemyśle wełnianym na Ziemiach Odzyskanych 4.783 pracowników, w tym 4.719 Polaków i 64 Niemców (11,3 proc.).

W walce o rentowność przemysłu wełnianego położono duży nacisk w kierunku zwiększenia wydajności pracy. Wydajność jednej krosna-godzinny w listopadzie 1946 r. wzrosła w porównaniu ze styczniem 1946 r. o 17 proc., a wydajność jednej wrzecionogodzinny w przedziałach czesankowych o 20 proc.

„Wima“

„Musimy mieć tkalnie“ — powiedziała grupa robotników, wśród których znajdowali się Stary Goss, były salowy konowski „Wimy“ — młody Goss, dzieln, dobry majster tkacki, Szewczyk, również dzielny i dobry majster, Lass i którzy ich zliczyli wszystkich? — Wszyscy dobrzy i mocni ludzie pracy.

Głuche i smutno było na wielkich salach białej tkalni pełne gratów, obdarte z transmisji, motorów, wentylacji, rur parowych.

Po wielu miesiącach zachodów, przekonywań, powoli, ale zdecydowanie, krosno za krosnem, pedna za pednią, motor za motorem, jak spod ziemi wyrastała i rozwijała się tkalnia.

Widzew to serce „Wimy“, a „Wima“ to serce Widzewa. Kiedy Niemcy likwidowali „Wimę“ to nie tylko likwidowali krosna i maszyny przedsiębiorstwa — to likwidowali tradycje wielu pokoleń, zamkniętą w 180 domkach i domach. Lecz część widzewiaków, co pracowała w Zellgarnie — ta część, która rozbijała krosna na „sznec“, niektóre krosna, ich części chowała. — Widywaci, tkacze, majstrowie, dobrze zapamiętali, dokąd nierozbite krosna wywieziono. Te części krosien i te zachowane krosna w połowie 1945 roku pozbiierano i rozpoczęto od nich budowę tkalni. Te wywiezione krosna odnajdywano i z nich część ustawiono.

Z wysiłku wszystkich grup ruszyła pierwsza sala 106 krosien.

Po pierwszych sali szturm „Wimaków“ zorganizowany lepiej i szerzej przemieścił się na drugą wielką salę. — Po 6-miesięczach zwieziono, ustawiono przeszło dobrych 300 krosien — uruchomiono ponad 200; łącznie z czynnych już jest 320. Jak z pod ziemi wyrosła tkalnia, która już dzisiaj daje miesięcznej produkcji ponad ćwierć miliona metrów towaru.

Tkacze „Wimy“, majstrowie, monterzy, robotnicy, część Wam i chwala!

Wima pracuje w wyjątkowo trudnych warunkach finansowych i technicznych. „Wima“ się rodzi po naprawie dokładnych zniszczeniach okupanta.

Pragniemy, by w Nowym Roku więcej uwagi zwracano na jej wysiłek, oraz wartość w kompleksie gospodarczym Polski Ludowej!

DYR. A. JANOWSKI

Z OKAZJI NOWEGO ROKU WSZYSTKIM SWOIM STAŁYM BYWAŁCOM

SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA

Kawiarnia „SIM“ Cukiernia

ŁÓDŹ — PLAC WOLNOŚCI Nr 4. — Telefon 183-11. (Ag. 557)

KALENDARZ ŚCIENNY

„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

na rok 1947

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S Nowy Rok 2 C Makarego 3 P Genowefy 4 S Eugeniusza 5 N Telesfora 6 P Trzech Króli 7 W Lucjana 8 S Seweryna 9 C Juliana 10 P Agatona 11 S Honoraty 12 N Arkadiusza 13 P Weroniki 14 W Feliksa 15 S Pawła 16 C Marcelego 17 P Antoniego 18 S Kat. św. Piotra 19 N Henryka 20 P Fabiana 21 W Agnieszki 22 S Wincentego 23 C Zasług. N. M. P. 24 P Tymoteusza 25 S Nawrócenie św. Pawła 26 N Polikarpa 27 P Jana Ziot. 28 W Piotra 29 S Franciszka Sal. 30 C Martyny 31 P Jana Bosko	1 S Ignacego 2 N M. B. Gromn. 3 P Błażeja 4 W Andrzeja 5 S Agaty 6 C Tytusa 7 P Romualda 8 S Jana z Malty 9 N Mięsoś., Apolonii 10 P Scholastyki 11 W Objaw. N. M. P. 12 S Eulalii 13 C Grzegorza 14 P Walentego 15 S Faustyna 16 N Zapustna, Julianny 17 P Donata 18 W Symeona 19 S Popielec 20 C Leona 21 P Feliksa 22 S Kat. św. Piotra 23 N Wstępna, Piotra 24 P Macieja 25 W Cezarego 26 S Wiktora 27 C Aleksandra 28 P Teofila	1 S Albina 2 N Sucha, Heleny 3 P Kunegundy 4 W Kazimierza 5 S Euzeblusza 6 C Wiktora 7 P Tomasza 8 S Wincentego 9 N Głucha, Franciszki 10 P 40 Męczenników 11 W Konstantyna 12 S Grzegorza 13 C Krystyny 14 P Matyldy 15 S Klemensa 16 N Środopost., Juliana 17 P Gertrudy 18 W Edwarda 19 S Józefa, Obl. 20 C Aleksandry 21 P Benedykta 22 S Katarzyny 23 N Czarna, Pelagii 24 P Gabriela 25 W Zwiast. N. M. P. 26 S Teodora 27 C Jana Dam. 28 P Jana Kap. 29 S Eustachego 30 N Palmowa, Anieli 31 P Balbiny	1 W Teodory 2 S Franciszka 3 C Wielki, Ryszarda 4 P Wielka, Izydora 5 S Wielka, Wincent. 6 N Wielkanoc 7 P Pon. Wielkanocny. 8 W Dionizego 9 S Marii Kleof. 10 C Ezechiela 11 P Leona 12 S M. B. Bolesnej 13 N Hermenegildy 14 P Justyna 15 W Bazylego 16 S Benedykta 17 C Aniceta 18 P Apolonia 19 S Tymona 20 N Teodora 21 P Anzelma 22 W Szymona 23 S Wojciecha 24 C Fidelisa 25 P Marka Ew. 26 S Marceliny 27 N Piotra, Zyty 28 P Pawła od Krz. 29 W Piotra 30 S Katarzyny	1 C Święto Pracy 2 P Zygmunta 3 S Konst. 3 Maja 4 N Floriana 5 P Piusa 6 W Jana ap. 7 S Floriana 8 C Stanisława 9 P Święto Zwycięstwa 10 S Izydora 11 N Franciszka 12 P Pankracego 13 W Serwacego 14 S Boifacego 15 C Wniebowst., Zofii 16 P Andrzeja Boboli 17 S Paschalis 18 N Feliksa 19 P Celestyna 20 W Bernarda 21 S Wiktora 22 C Heleny 23 P Dezyderiusza 24 S N. M. P. Wsp. 25 N Zielone Świątki 26 P Poniedz. Ziel. Św. 27 W Bedy 28 S Augusta 29 C Marii Magd. 30 P Juliana 31 S Anieli	1 N Trójcy św. 2 P Marcelina 3 W Brazna 4 S Franciszka 5 C Boże Ciało 6 P Norberta 7 S Roberta 8 N Medarda 9 P Alfreda 10 W Jakuba 11 S Barnaby 12 C Jana 13 P Antoniego 14 S Bazylego 15 N Jolanty 16 P Benona 17 W Adolfa 18 S Marka 19 C Juliana 20 P Filipa 21 S Alojzego 22 N Pauliny 23 P Zenona 24 W Jana Chrz. 25 S Prospera 26 C Jana i Pawła 27 P Władysława 28 S Ireneusza 29 N Piotra i Pawła 30 P Emilii
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 W Teodoryka 2 S Naw. N. M. P. 3 C Anioła 4 P Teodora 5 S Antoniego 6 N Dominika 7 P Cyryla i Met. 8 W Elżbiety 9 S Weroniki 10 C 7 Braci sp. 11 P Piusa 12 S Jana Gw. 13 N Małgorzaty 14 P Bonawentury 15 W Henryka 16 S M. B. Szkaplerznej 17 C Aleksęgo 18 P Szymona 19 S Wincentego 20 N Czesława 21 P Praksedy 22 W Święto Państwowe 23 S Apolinarego 24 C Krystyny 25 P Jakuba 26 S Anny Matki NMP. 27 N Natalii 28 P Wiktora 29 W Marty 30 S Julii 31 C Ignacego	1 P Piotra w ok. 2 S N. M. P. Anielsk. 3 N Szczepana 4 P Dominika 5 W N. M. P. Śnieżnej 6 S Przem. Pańskiego 7 C Kajetana 8 P Emiliana 9 S Romana 10 N Wawrzyńca 11 P Zuzanny 12 W Klary 13 S Hipolita 14 C Euzeblusza 15 P Wnieb. N. M. P. 16 S Rocha 17 N Jacka 18 P Heleny 19 W Ludwika 20 S Bernarda 21 C JOANNY 22 P Tymoteusza 23 S Filipa 24 N Bartłomieja 25 P Ludwika 26 W M. B. Częstochow. 27 S Józefa Kal. 28 C Augustyna 29 P Ścięcia św. Jana 30 S Róży 31 N Rajmunda	1 P Bronisławy, Izabelli 2 W Stefana 3 S Bronisławy 4 C Rozalii 5 P Wawrzyńca 6 S Zachariasza 7 N Reginy 8 P Narodz. N. M. P. 9 W Piotra Klaw. 10 S Mikołaja 11 C Prota i Jacka 12 P Imienia Marii 13 S Filipa 14 N Podw. Św. Krzyża 15 P M. B. Bolesnej 16 W Kornela 17 S Franciszka 18 C Józefa 19 P Januarego 20 S Eustachego 21 N Mateusza 22 P Tomasza 23 W Tekli 24 S N.M.P. od wyk. n. 25 C Ładysława 26 P Cypriana 27 S Kosmy i Damiana 28 N Wacława 29 P Michała 30 W Hieronima	1 S Jana z D. 2 C Aniołów Str. 3 P Teresy 4 S Franciszka Ser. 5 N Placyda 6 P Brunona 7 W M. B. Różańc. 8 S Brygidy 9 C Dionizego 10 P Franciszka 11 S Placydy 12 N Maksymiliana 13 P Edwarda 14 W Kaliksta 15 S Jadwigi 16 C Gerarda 17 P Małgorzaty 18 S Łukasza 19 N Piotra z Al. 20 P Jana K. 21 W Urszuli 22 S Korduli 23 C Seweryna 24 P Rafała 25 S Kryspina 26 N Ewarysta 27 P Sabiny 28 W Szymona i Tad. 29 S Narcyza 30 C Alfonsa 31 P Lucyli	1 S Wszystkich Św. 2 N Huberta 3 P Dzień Zaduszny 4 W Karola Bor. 5 S Zachariasza 6 C Leonarda 7 P Nikandra 8 S Sewera 9 N Teodora 10 P Andrzeja 11 W Marcina 12 S Chrystiana 13 C Stanisława K. 14 P Józefata 15 S Alberta 16 N Edmunda 17 P Grzegorza 18 W Romana 19 S Elżbiety 20 C Feliksa 21 P Ofiar N. M. P. 22 S Cecylii 23 N Klemensa 24 P Jana od Krz. 25 W Katarzyny 26 S Konrada 27 C Waleriana 28 P Zdzisława 29 S Saturnina 30 N Andrzeja, 1 Adw.	1 P Eligiusza 2 W Biblianny 3 S Franciszka Ks. 4 C Barbary 5 P Krystyny 6 S Mikołaja 7 N Ambrożego, 2 Adw. 8 P Niep. Pocz. N. M. P. 9 W Wiesława 10 S N.M.P. Loret. 11 C Damazego 12 P Aleksandra 13 S Łucji 14 N Spirydona, 3 Adw. 15 P Waleriana 16 W Euzeblusza 17 S Łazarza 18 C Gracjana 19 P Urbana 20 S Teofila 21 N Tomasza, 4 Adw. 22 P Zenona 23 W Wiktora 24 S Wig., Adama i Ewy 25 C Boże Narodzenie 26 P Szczepana m. 27 S Jana Ap. 28 N Młodzianków 29 P Tomasza 30 W Eugeniusza 31 S Sylwestra

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY

STANISŁAW SOB CZAK

CENTRALA: Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-92

FILIA: Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93

składa SWOIM STAŁYM ODBIORCOM i KONSUMENTOM znanych jej wyrobów

życzenia NOWEGO ROKU

Ag. 356.

Z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia

P.P. Odbiorcom i Palaczom gilz „BRISTOL“

składa Dyrekcja Fabryki Gilz „BRISTOL“, Łódź, Pogonowskiego 40 tel. 215-38

Z Nowym Rokiem już czas byś pomyślał
o nowym radioodbiorniku z firmy

„PRECISIOUS-RADIO“

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 2

Warsztaty radiotechniczne pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Kupno-Sprzedaż-Zamiana-Remont radioodbiorników wszelkich typów. Bogaty wybór lamp. Najnowocześniejsze urządzone laboratorium.

Wojskowi i urzędnicy państwowi 10% zniżki
Tanio — — — Szybko — — — Solidnie

POMYŚLNIEGO
DOSIEGO ROKU

Swolm Odbiorcom

życzy

WYTWÓRNIĄ CHEMICZNĄ

Teofil Pałczyński

Łódź, Nawrot 48.

(2/P)

SEKRETARKE

zaangażuje stara firma.
Maszyna, buchalteria, referencje. Pożądana praktyka przemysłowo - techniczna i stenografia.

SCHMIDT - MADALIŃSKI
Zamienhofa 2, tel. 108-77.
godz. 9-4.

(5/P)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

z okazji

NOWEGO ROKU

składają serdeczne życzenia

CZŁONKOM P.S.S., ICH RODZINOM, KOMITETOM
SKLEPOWYM, KONSUMENTOM, PERSONELOWI
SPÓŁDZIELNI i WSZYSTKIM SPÓŁDZIELCOM w ŁODZI

Bilans osiągnięć polskiego przemysłu konfekcyjnego w roku 1946

I.

Chcąc podsumować wyniki pracy Przemysłu Konfekcyjnego C. Z. P. Wł. za miniony rok 1946 musimy zobrazować chociażby w kilku cyfrach okres przełomowy, to jest rok 1945, kiedy wielki i średni przemysł włókienniczy zostaje scentralizowany w rękach Państwa i przechodzi na gospodarkę planową.

Jeśli w marcu 1945 r. przy ofiarnym wysiłku robotników i techników Przemysłu Konfekcyjnego udało się uruchomić 2.167 maszyn i wyprodukowano w kwietniu 1945 r. około 200.000 szt. konfekcji, to w grudniu 1946 r. ilość uruchomionych maszyn wynosi 7.854, a wyprodukowano w tym miesiącu około 2 milj. szt. konfekcji.

Jeśli w roku 1945 wyprodukowaliśmy około 9 milj. szt. różnych artykułów konfekcyjnych wartości ok. 11 miliardów złotych, to w roku 1946 wyprodukowano około 16 milj. szt. wartości ok. 30 miliardów złotych.

Jeśli w roku 1945 główny nacisk kładliśmy na produkcję ilościową, to rok 1946 cechowała walka o wykonanie planu jakościowego i ilościowego.

Plan remontów budynków fabrycznych i maszyn zdewastowanych na rok 1946, mimo wielkich trudności technicznych, został przed terminem wykonany.

Trudności przy uruchomieniu i odbudowie, na jakie przemysł konfekcyjny w minionym roku napotykał, szczególnie na Dolnym Śląsku i w Szczecinie, pokonał dzięki planowej gospodarce i zespolowemu wysiłkom naszych robotników, techników i inżynierów.

W rozwiązaniu trudności na tak ważnym odcinku, jak brak części wymiennych do maszyn, z pomocą pośpieszyło Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi.

Przemysł Konfekcyjny otrzymał w roku 1946 szczytne zadanie — umundurować Wojsko Polskie, Milicję Obywatelską, Kolejnictwo i inne sektory państwowe i zadanie w całości przed terminem wykonał.

Ponadto otrzymał również zadanie wyprodukowania wielkich ilości różnych artykułów wartości ok. 11 miliardów dla sektora cywilnego, a szczególnie dla potrzeb wsi; i to zadanie z nadwyżką zostało w terminie wykonane.

Poza produkcją wyżej przytoczoną zaplanowano do wykonania w IV kwartale 1946 r. 680.000 szt. różnych artykułów konfekcyjnych na eksport, a w dniu 20 grudnia b. r. wykonanych już było 793.723 szt. A zatem i na odcinku eksportowym plan wykonano przed terminem w wysokości 116,7 procent.

Ogólny plan produkcji na rok 1946 przemysł konfekcyjny C. Z. P. Wł. wykonał w 114,3 proc.

W pierwszej fazie planowej gospodarki niejednokrotnie spotykaliśmy się z twierdzeniem różnych kierowników produkcji, że plan fabryczny jest „nierealny”, „nie wykonalny”, że „zamiary przerażają możliwości”. Dopiero praktyka i życie wykazały, że ten lub ów kierownik produkcji nie znał jeszcze możliwości produkcyjnych swojej fabryki, nie był zorientowany w technice planowania, niedoceniał dynamiki, aktywności i chęci robotników do zwiększenia wydajności produkcji. Doświadczenia 1946 r. nauczyły dyrektorów fabryk racjonalnie wykorzystywać w produkcji technikę planowania.

Racjonalizacja procesów produkcyjnych i specjalizacja robotników na określonych odcinkach pracy, często decydowały o pomyślnym wyniku. Ważnym momentem, który również decydował o wzroście wydajności pracy, było celowe i technologiczne wykorzystanie w produkcji systemu taśmowego w wielu fabrykach. Fabryki nie posiadające urządzeń technicznych o bieżącej taśmie, przeszły na system pracy łańcuchowej, t. j. rozłożonej na szereg technicznie powiązanych operacji.

Dalszym ogniwem usprawnienia pracy tak pod względem technicznym jak i administracyjnym, była komasacja fabryk.

Czołowe zagadnienie jakości produkcji w przemyśle konfekcyjnym rozwiązujemy w ten sposób, że międzyoperacyjna kontrola techniczna w fabrykach — sprawdza produkcję w każdej fazie, przez cały technologiczny bieg. Poza tym zorganizowaliśmy brakarzy fabrycznych i Oddziały Kontroli Technicznej, których zadaniem jest ścisłe kontrolowanie gotowej produkcji, w oparciu o obowiązujące opisy techniczne. Poza tym systematyczne dokształcanie zawodowe robotników, polepszyło ich kwalifikacje.

Poważnym osiągnięciem w roku 1946 było zorganizowanie przy Włók. Instytucie Badawczo-Naukowym — Laboratorium Konfekcyjnego.

W ciągu 8 miesięcznej pracy Laboratorium opracowało modele, szablony i rysunki techniczne dla masowej produkcji najważniejszych artykułów konfekcyjnych i obecnie wszystkie fabryki konfekcyjne podległe C. Z. P. Wł. pracują na podstawie laboratoryjnie opracowanych warunków, oraz na podstawie jednolitych i technicznie uzasadnionych norm zużycia tkanin i dodatków, przez co osiągnięto poważne oszczędności surowcowe.

Przemysł konfekcyjny, częściowo już przystąpił do racjonalnego wykorzystania resztek, które przy masowej produkcji są nieuniknione.

Zdobyte doświadczenia ubiegłego roku, dają pełną gwarancję, że nowe zadania stojące przed nami w roku 1947 zostaną wykonane.

A. Ol.

Z NOWYM ROKIEM.... NOWE SZCZĘŚCIE....

Najszczęśliwsza Kolektura Loterii Państwowej poleca swe losy

HENRYK CZESŁAW MIKOŁAJEWSKI

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 68, TELEFON 257-58.

Dotychczas wypłaciłmy naszym graczom ponad 7.000.0000 zł. (561/M)

Z okazji Nowego Roku 1947

SWOIM BYWALCOM I KLIENTOM

składa

serdeczne życzenia

CUKIERNIA

POD FILARAMI

TADEUSZ SZANIAWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 105

tel. 172-27

(A. 496)

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

Łódź, Al. Kościuszki 4

OBEJMUJE:

671 fabryk i zakładów włókienniczych na terenie całego kraju

ZATRUDNIA:

246.000 pracowników

PRODUKUJE:

tkaniny bawełniane, wełniane, jedwabne, dziewiarsko - pończosznice, konfekcję, włókna łykowe, włókna sztuczne, artykuły i tkaniny techniczne

P R O D U K C J A:		
I kwartał 1946 r. wg cen sztywnych	3.751.070,5	
II kwartał 1946 r. wg cen sztywnych	4.707.724,6	
III kwartał 1946 r. wg cen sztywnych	10.496.079,4	
w tysiącach zł		18.954.874,5

Na dzień 20 grudnia wykonano plan na 1946 rok

w 103,9 %

C. Z. P. Wł. — zatrudni:

specjalistów włókienników
planistów
inżynierów włókienników
inżynierów mechaników (maszynowych)

Zgłoszenia kierować na adres C. Z. P. Wł. Łódź,
Al. Kościuszki 4 (Wydział Personalny)

Noworoczne życzenia sportowe

Tradycyjnym zwyczajem pozwala sobie w dniu dzisiejszym złożyć najserdeczniejsze życzenia sportowemu polskiemu, władzom naczelnym WF i PW, klubom sportowym, działaczom i kibicom tych klubów:

PUWF i PW życzymy, by jak najwięcej miał „generałów”, którzy potrafili by opanować całokształt życia sportowego w Polsce.

Najlepsze sędziemu hokejowemu w Polsce — Wackowi Kucharowi — by na okres mistrzostw hokejowych Polski pożyty od króla sędziów bokserskich dyr. Józefa Zapłatki korony królewskiej i żeby się z nią nigdy nie rozstawał.

ŁKS — by miał tylu tak dobrych piłkarzy i bokserów ilu ma zagorzałych kibiców.

Stanisławowi Baranowi, by po każdym meczu wędrował do szatni „na barana” i żeby zechciał go osobiście poznać kapitan sportowy PZPN płk. Reyman, a wówczas odwiedzi on nie tylko Szkocję, ale i inne kraje Europy.

Bokserom Warty, by w mistrzostwach drużynowych Polski potrafili pokazać co są rzeczywiście warte. Bo jeżeli „Warta” nie będzie warta tytułu mistrza, to chętnie go „przyswoi” ŁKS.

Mgr. Stanisławowi Zakrzewskiemu, by przestał pisać wstępne artykuły do świątecznych gazet sportowych, a wydał broszurkę jak należy trenować, by zostać mistrzem w skoku o tyczce.

Robotniczemu Związkowi Stowarzyszeń Sportowych, by rok 1947 był rokiem wykonania wszystkich projektów nakreślonych w 1946 r.

Kierownikowi sekcji lekkoatletycznej DKS, Henrykowi Nowakowi, by potrafił uzyskać do swego klubu jeszcze z pół tuzina „Jadzi”, gdyż Jadzia Wajsówna i Jadzia Siomczewska nie stanowią jeszcze sztafety.

Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, by nareszcie w dniu dzisiejszym zechciał podać adres swojej siedziby i nr konta PKO, na które można byłoby wpłacać ofiary na fundusz naszych przyszłych olimpijczyków.

Eugeniuszowi Stępieniowi — prezesowi bokserów łódzkich — życzymy, by PZB zechciał ocenić jego zasługi przy wyznaczaniu kierownictwa drużyny reprezentacyjnej Polski na wyjazd za granicę.

Eugeniuszowi Wardzińskiemu, by zapomniał o fotelu wiceprezesa lekkoatletów łódzkich, a swoją kilkumiesięczną córeczkę Ewę wychowywał na obraz i podobieństwo Stanisławy Walasiewiczówny.

Władysławowi Niewadziłowi, by przestał być straszakiem na wróble PZB, a przy pierwszej lepszej oka-

zacji stał się silny jak Herkules, a sławny jak Piłat (oczywiście Piłat — bokser).

Redaktorowi Kazimierzowi Gryżewskiemu, by został kapitanem sportowym PZB i obchodził swoje

Szermierzom ZZK, by nie robili więcej żadnych „kawałów” z drużynowymi mistrzostwami Polski.

Mjr M. Sznajderowi, by wyjeżdżał w PZPN kupno jednoosobowego samolotu by móc przerzucać

wybijających się do Łodzi na rewanż.

Działaczom sportowym i kibicom, którzy podają zapowiedź telefonem pod Nr 186-82 o mających się odbyć imprezach by nie zapomnieli podawać po tych zawodach ich wyników.

Zbigniewowi Skibickiemu, by w 1947 r. zmienił barwy klubowe, wyśpiewując z ŁKS przechodząc z Moderowną do AZS.

Jadwidze Wajsównie, by rzuciła zawsze lepiej od Dobrzańskiej, a nie gorzej od własnych rekordów życiowych i razem z synami mogła wybrać się na trzecią w swoim życiu olimpiadę.

Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Łodzi, by cztery razy w miesiącu organizowano tygodnie propagandy AZS-u.

Władysławowi Królówi, by tyle miał szczęścia w życiu ile strzelił bramek piłkarskich i goali.

Firmie B. Kantor, by nie sprzedawała więcej nagród sportowych bo i tak sportowcy wymagają wszystkie nagrody bez pieniędzy, zapominając o podziękowaniu za hojne dary.

Polonii warszawskiej, która w 1946 r. zdobyła mistrzostwo Polski, by w 1947 r. weszła do Ligi razem ze swymi trzema pozostałymi rywalami: Wartą, AKS i ŁKS.

Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej, by na walnym zebraniu w lutym w Łodzi dyskusja nad wyborem przewodniczącego nie trwała dłużej jak ostatnio na zebraniu w Warszawie (2 godz. i 47 minut).

Wszystkim tym, którzy w kłapach marynarek noszą emblematy ŁKS, by doczekali się uroczystej chwili otwarcia przedłużenia linii tramwajowej do boiska.

Linii lotniczym „LOT” by pomysłowi o zorganizowaniu specjalnej eskadry lotniczej na Igrzyskach Olimpijskich w 1948 r. do Londynu z tym, że codziennie będzie można „wpaść” do Łodzi na kufel piwa do Tivoli.

Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu, by uderzył się w piersi i raz na zawsze zrozumiał, że z Niemcami nikt nie będzie chciał walczyć w sporcie.

Ja Nie.

Reflektorem po tytułach mistrzowskich 1946 r.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w dniu dzisiejszym nazwiska mistrzów Polski w poszczególnych gałęziach sportu w 1946 r.

LEKKA ATLETYKA

Panowie:
10 m. — Rutkowski — 10,7,
20 m. — Rutkowski — 22,3,
400 m. — Puzio — 51,4,
800 m. — Staniszewski — 1:58,8,
1.500 m. — Staniszewski — 4:09,8,
5.000 m. — Jurzak — 16:02,0,
10.000 m. — Piotkowiak — 34:13,
110 m. pł. — Hapsel — 16,1,
40 m. pł. — Puzio — 59,1,
3.000 z przeszk. — Kłoda — 10:20,6,
Bieg na przełaj — Kurpesa — 20:52,4,
Maraton — Przybyłko — 3:11,34,
Kula — Gierutto — 14,82,
Dysk — Gierutto — 41,00,
Oszczep — Gierutto — 55,98,
Młot — Więckowski — 41,06,
Wdół — Adamczyk — 691,
Wzwyż — Nicolau — 175,
Trójskok — Hoffman M. — 13,62,
Tyczka — Morończyk — 380,
5-bój — Adamczyk — 2835 pkt.
10-bój — Adamczyk — 5869 pkt.
Chód 10 km — Rawicz — 1:04:03,
Panie:
60 m. — Walasiewiczówna — 7,6,
100 m. — Walasiewiczówna — 12,8,
200 m. — Walasiewiczówna — 25,6,
300 m. — Mieszkowska — 2:27,9,
80 m. pł. — Walasiewiczówna — 12,4,
Bieg na przełaj — Białkowska — 6:24,
Kula — Jasieńska — 11,18,
Dysk — Wajsówna — 39,78,
Oszczep — Kwaśniewska — 39,02,
Wzwyż — Wiśniewska — 140,
Wdół — Walasiewiczówna — 542,
Wdół z miejsca — Walasiewiczówna — 232,
3-bój — Walasiewiczówna — 170 pkt.
5-bój — Walasiewiczówna — 237 pkt.

NARCIARSTWO

18 km. — Cardal (Czech) — 1:10:53,

skoki — Marusarz Stanisław — komb. norweska — Marusarz Stanisław — 452,9,
slalom — Bachleda — Curus,

WIOŚLARSTWO

Panowie:
Jedynki — Versey — 7,15,
Dwójki podw. — AZS Kraków — 6:23,5,
Dwójki ze stern. — KTW — 7:44,
Czwórki bez st. — KKW Bgd. — 6:50,8,
Osemki — KKW — 5:3,
Panie:
Jedynki — Molska — 5:25,
Czwórki — BTW — 5:07,6.

PIŁKA RĘCZNA

Drużyny męskie:
Siatkówka — Społem W-wa,
Koszykówka — KKS Poznań,
Szczypiorniak — KKS Poznań.
Drużyny kobiece:
Siatkówka — Warta,
Koszykówka — QM TUR Łódź,
Szczypiorniak — ZWM Zryw Łódź,

BOKS

musza — Stasiak (Łódź),
kogucia — Grzywocz (Śląsk),
piórkowa — Komuda (Śląsk),
lekka — Koziółek (Poznań),
półśrednia — Olejnik (Łódź),
średnia — Kolczyński (W-wa),
półciężka — Szymura (Poznań),
ciężka — Niewadził (Łódź).
Mistrzostwa drużynowe Polski w 1946 r. nie zostały rozegrane.

PIŁKA NOŻNA

Polonia — Warszawa.

HOKEJ

Cracovia.
Mistrzem została drużyna ŁKS.

KOLARSTWO

Wyścig torowy sprinterów — Kupczak,
Wyścig szos. 200 km. Kłuj — 5:57,

Stasiak ma walczyć z Częstochową

Dowiadujemy się, że na mecz bokserów o mistrzostwo Polski między ŁKS a CKS z Częstochowy, kierownictwo ŁKS zamierza wystawić do składu reprezentacyjnej drużyny mistrza Polski, Tadeusza Stasiaka. Jak wiemy, Stasiak od dłuższego czasu,

z przyczyn od niego nie zależnych, nie mógł walczyć. Tym razem jednak istnieje możliwość, że Stasiak uzyska specjalne zezwolenie na stawienie się na ring w dniu 5 stycznia.

Jeżeli rzeczywiście Stasiak znajdzie się w reprezentacji ŁKS, to szanse Łodzi znacznie się zwiększą. Stasiak będzie walczył ze Strychalskim. Będzie to jedno z najciekawszych spotkań. Ponadto sensacyjnie zapowiadają się mecze między Marcinkowskim a Chudym i Pisarskim a Bergiem.

Część biletów w przedsprzedaży została już rozchwytaana przez zwolenników sportu bokserkiego. Pozostałe bilety są do nabycia w firmie Nagler przy ul. Piotrkowskiej 91. Mecz odbędzie się 5 bm. w hali przy ul. Rekińskiej. Początek o godz. 11. O godz. 9 min. 30 wejścia do hali będą już otwarte. Wszystkie miejsca będą numerowane. Daje to pewną gwarancję porządku. ŁKS chce za wszelką cenę zabezpieczyć się przed bałaganem, jaki miał miejsce w czasie meczu ze Śląskiem.

Fiasko w Krynicy (Hokeiści zostali w domu)

Jeżeli odbędzie się projektowany turniej hokejowy w Krynicy, to w każdym razie bez udziału drużyny ŁKS. Starano się nawiązać łączność telefoniczną z Krynica, ale niestety prezes hokeistów łódzkich p. Lange nie mógł ustalić ani dokładnego terminu turnieju, ani też warunków. Ostatecznie zrezygnowano z wyjazdu i postanowiono zorganizować w święto Trzech Króli dwa mecze z „Lechią” z Poznania.

Przypominamy, że ŁKS w Poznaniu jeden mecz zakończył zwycięstwem 3:2, a w drugim spotkaniu przegrał 0:2.

Harcerki wznowiły tradycje sportowe

Zakończone zostały wczoraj w sali YMCA mistrzostwa Łodzi w piłce siatkowej pań.

W punktacji ogólnej wspaniałe zwycięstwo odniosła drużyna H. K. S., która nie przegrała ani jednego spotkania wznawiając piękne tradycje przedwojennych sukcesów w tej gałęzi sportu.

Harcerki wygrały mecz z D. K. S. 2:0 (15:3, 15:12), a TUR pokonał Zjednoczonych 2:0, D. K. S. — TUR 2:1, D. K. S. — Zjednoczonych 2:0. Ponadto odgryziano aż 9 walkowerów.

W siatkówce męskiej Ł. K. S. pokonał Z. Z. K. 2:0, YMCA wygrała z TUR-em 2:1, a A. Z. S. pokonał drużynę Zjednoczonych 2:0.

Dalszy ciąg mistrzostw męskich 4 i 5 stycznia.

TENIS

Pojedyńczy — Skonecki, Podwójna — Skonecki, Olejniszyna, Pojedyńczy pań — J. Jędrzejowska, Mieszana — J. Jędrzejowska, Hebda Drużynowo — Legia.

SZERMIERKA

Szabla — Zaczek, Szpada — Banaś, Floret — Banaś, Floret pań — Skupieniówna. Najbardziej cieszą nas wyniki w lekkoatletyce, które w porównaniu z sezonem 1945 uległy znacznej poprawie. Na specjalną uwagę zasługuje wynik Rutkowskiego w biegu na 100 mtr., który bliski jest przedwojennego rekordu Polski Zasłony. Na liście mistrzów Polski w konkurencji pań widzimy dawne nazwiska: Walasiewiczówna i Wajsówna. Wśród wioślarzy niepokonany jest Roger Versey — przedwojenny as sportu polskiego.

W boksie mamy cały szereg nowych nazwisk. Chociaż Kolczyński jest starym zawodnikiem, to jednak w 1946 r. po raz pierwszy został mistrzem Polski.

Pierwszy raz w historii sportu polskiego mistrzem piłkarskim została drużyna „Polonii” z Warszawy.

W hokeju „Cracovia” miała przewagę nad wszystkimi drużynami, biorącymi udział w turnieju mistrzowskim. Najpopularniejszym graczem został Ursoń z „Cracovii”.

W kolarstwie Kupczak z Krakowa uzyskał mistrzostwo po rozegraniu nadzwyczaj emocjonującego pojedynku z Bekiem z Łodzi. Sądymy, że w 1947 roku wyniki ulegną znacznej poprawie. Wszystkim sportowcom życzymy, by znaleźli się w rekordowej formie, walczyli „fair play”.

Zima bez śniegu

Niebawem rozpocznie się w Polsce w całej pełni sezon narciarski. Dotychczas naszych narciarzy przesładował wyraźny pech, bo chociaż mamy od kilku tygodni zimę, to jednak brak śniegu.

Na brak śniegu narzekają również górale w Zakopanem. Do tej przedwojennej stolicy sportów zimowych ciągnęli zawsze co sezon najlepsi narciarze z całego kraju, by zmierzyć się z zakopiańczykami. Uchodzili oni bowiem za niepokonanych zawodników. Różnie jednak bywało. Ostatnio Zakopane w narciarstwie zaczęło trochę tracić na popularności na korzyść Śląska, czy chociażby tak zwanych narciarzy niższych.

W tym sezonie w Zakopanem ma się odbyć cały szereg pierwszorzędných imprez, ale Zakopane powinno pamiętać, że o ile przed wojną nie miało tak wielkiej i poważnej konkurencji, to obecnie sytuacja zmieniła się pod wielu względami. Ziemię odzyskane posiadają nie tylko piękne tereny, ale i doskonałe urządzenia techniczne.

Zakopane nie powinno też narzekać na urządzenia sportowe, jeśli rozporządza takimi jak kolejka linowa, wyciąg na Kasprawy Wierch, kolejka na Gubałówkę, wspaniała skocznia na Krokwi, stadion sporto-

wy, piękne lodowisko z jeszcze piękniejszą panoramą na Giewont.

To są plusy, ale w Zakopanem są i minusy. Przede wszystkim ceny. Sprawa uregulowania cen w pensjonatach jest kwestią niesłychanej wagi Zakopanem. Jest to lekka przesada, że w Zakopanem pokój z utrzymaniem kosztuje 1600 zł dziennie, ale w każdym razie około tysiąca zł trzeba płacić.

Jeżeli problem ten nie zostanie w sposób życiowy i praktyczny rozwiązany — to Zakopane straci swoją popularność.

Brak śniegu daje się odczuć w sposób niezmiernie dotkliwy wszystkim mieszkańcom Zakopanem. Najbardziej pokrzywdzeni są oczywiście narciarze. Trenują oni co prawda na Gubałówce na północnych stokach, ale trening jest bardzo skomplikowany. Rej wodzi Marian Orlewicz, który zamierza nie tylko trenować swoich młodszych kolegów, ale i sam startować.

Ze względu na brak śniegu w czasie świąt Bożego Narodzenia nie odbył się projektowany konkurs skoków na Krokwi.

Zakopane wyczekuje jednak śniegu z godziny na godzinę. Wówczas dopiero ta stolica sportów zimowych w Polsce zakipi prawdziwym życiem sportowym.

Noworoczna ankieta

W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem redakcja nasza przeprowadziła ankietę, wśród szeregu czytelników polskich i zagranicznych, na temat: „Jakie są Twoje plany, zamiary na 1947 rok”. Poniżej podajemy szereg wypowiedzi:

Eustachy Brzuszek, właściciel sklepu — „Mam zamiar poczynić pewne zmiany w moim sklepie i w ogóle podnieść poziom handlu. Zaczęć chyba od podniesienia cen”.

Bazyli Pściński, dyrektor kina — „Myślimy o likwidacji kolejek przed kasami kinowymi. Jest projekt, by wyświetlać gorsze filmy i w ten sposób zmniejszyć napływ publiczności. Wątpię jednak czy uda się ten projekt zrealizować”.

Antoni Cieć, dozorca — „Ja to se nijakich planów nie robie. Tyla tylko, że na Sylwestra planuję wypiwkę z kolegą Pietruszczakiem z pod dwudziestego czwartego”.

Archibald Gwóźdź, jasnowidz — „Rok 1947. 1 + 9 + 4 + 7 = 21, a 2 + 1 = 3. Czyli, że trójka zwycięży w wyborach”.

Xylofon Chlamides, wyższy urzędnik grecki, Ateny — „W roku 1947 kraj nasz uczyni poważny krok w kierunku odbudowy. Wybudujemy 312 nowych więzień”.

Ignacy Dziubalski, pracownik działu „Koncertu życzeń” Radiostacji Łódzkiej — „W przyszłym roku radykalnie zmienimy program naszych koncertów życzeń. Zamiast grać najpierw „Czerwone maki”, a potem „Bukieciak twych fiołków”, będziemy grać najpierw „Bukieciak twych fiołków”, a następnie „Czerwone maki”.

Oliver Waterproof, członek Labour Party, Londyn — „W roku 1947 partia nasza uczyni następny potężny krok w kierunku socjalizacji Anglii. Nie bacząc na opór kół kapitalistycznych, mamy zamiar upaństwowić cały wielki przemysł fabrykacji guzików i pe-telek”.

Ernst Piffke, działacz socjaldemokracji niemieckiej, Hamburg — „Mam nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja polityczna dojrzeje na tyle, by pokrewna nam partia

narodowo - socjalistyczna mogła rozpocząć swą działalność”.

Kubuś Gałązka, lat 14, uczeń — „Co mam zamiar robić? Przede wszystkim zaraz po wakacjach to nabiję tego Kopytkiewicza. Bo czy on się bije i przeżywa mnie: „ty stary logarytmie”.

Cyganka o niewiadomym nazwisku — „30 złotych Pan daje tylko? — Ooo, zły będzie rok. Czarny brunet koło jasnej blondynki. Niech Pan doda jeszcze kilka złotych to się los polepszy i coś dobrego wywróże”.

Miss Graham, lat 50, Angielka — „Będę musiała w przyszłym roku więcej się zająć losem tych biednych Niemców. Tam straszna nędza i podobno nawet nie wszyscy Niemcy mogli mieć kurę na święta”.

Łódź zaopatruje całą Polskę w urządzenia radiotechniczne

— W ciągu ostatniego roku na terenie naszego województwa uruchomiliśmy przeszło sto radiowęzłów — informują komunikaty prasowe.

W chwili obecnej, gdy lampowych radioodbiorników jest znikoma ilość, a ich wygórowana cena jest na ogół niedostępna dla przeciętnego pracownika, radiowęzły umożliwiają abonentom słuchanie radia za pomocą tanich urządzeń głośnikowych, są podstawowym elementem radiofonizacji kraju.

Na urządzenie radiowęzła składa się między innymi tzw. wzmacniacz, który rozsyła audycję do 400, 500 abonentów. By odbiór był dobry, każda grupa abonentów głośnikowych zaopatrzona jest w transformator.

FABRYKA JEDYNA W KRAJU

Te wzmacniacze i transformatory dla radiowęzłów produkuje jedna tylko fabryka w kraju. Mieści się ona w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej 8/10/12. Jest nią Państwowa Wytwórnia Radiotechniczna, dawniejsza Fabryka Sprzętu Radiowego „Ika”.

Pamiętam fabrykę sprzed roku, gdy, będąc pod Zarządem Przedsiębiorstw Radiotechnicznych, produkowała dla Polskiego Radia jedynie

Biurokracy Wyspik, urzędnik — „Racjonalizacja standaryzacji naszej industrializacji da nam w 1947 r. możliwość efektywnej likwidacji pauperyzacji naszej populacji”.

Hieronim Grządka, członek Komitetu Domowego — „W ciągu 1946 roku tośmy nie zdążyli, ale w przyszłym roku to już na pewno studnię zreperujemy”.

Miguel Strachando, wyższy urzędnik hiszpański, Madryt — „Pragnął bym spędzić 1947 rok gdzieś poza granicami Hiszpanii. Aby tylko nie w Norymberdze”.

Walenty Konewka, ogrodnik — „W przyszłym roku będę miał mało roboty. Drzew prawie nie mam. Jedna lipa została”.

Małka Wypidełko, lat 18 — Oo, za rok to ja będę gwiazdą filmo-

wą. Co to za sztuka? Ja też przecież umiem śpiewać zakazane piosenki.

Henry Dollarman, fabrykant, Chicago — „Oh, 1947? — Bardzo dobry rok, prosperity. Przecież udało nam się obniżyć pensje robotnikom”.

Walercia Kubelek, panna urodzona w 1912 r. — W przyszłym roku mój ślub, więc nareszcie skończę trzydziści lat.

Mhon Gboma, były mieszkaniec atolu Bikini — „Moja na Nowy Rok nie jest surowy człowiek. Moja jego przed tym buch buch atomową bombą”.

Władzio Misiorek, lat 5 — „W psysłm loku ja już ani lazu nie zlobie w majtki”.

Ankieta przeprowadził
Janusz Fuks

wszak dokładność i bezbłądność jest nieodzownym warunkiem w wykonaniu sprzętu radioodbiornego.

— Nasz zespół pracowników — to ludzie odpowiedzialni i sumienni — stwierdza przewodniczący Rady Zakładowej. Najwydatniej pracują na ogół kobiety. (Niewiasty w zespole fabryki stanowią ok. 40 proc.). Część naszych robotników wyrabia 130 proc. normy.

Zegnam sympatyczny zespół Państwowej Wytwórni Radiotechnicznej, życząc mu dalszych sukcesów, które będą jednocześnie sukcesami przemysłowej Łodzi.

Halina Paszko

Patronaty włókiennicze będą utrzymane i w roku 1947

Z dniem 31 grudnia 1946 r. zostaje ostatecznie zakończona akcja tworzenia kombinatów przemysłu bawełnianego na Śląsku Dolnym.

W związku z tym władze C. Z. P. Wł. zarządziły wygaśnięcie z dniem 31 grudnia 1946 r. nominacji na patronów, udzielonych zakładom przemysłu bawełnianego w Polsce Centralnej, oraz wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1947 r. nowy podział patronów, a mianowicie:

Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 7 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Lubaniu; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 2 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Rychwałdzie; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 18 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Zarach; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 11 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Międzyzlesiu; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 3 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Bielawie; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 21 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Dzierżonowie; Państw.

Kurs dla lekarzy w Moskwie

W Moskwie w dniu 1. 4. 1947 r. rozpocznie się kurs dokształcający dla młodych lekarzy. Dla polskich lekarzy przewidzianych jest 25 miejsc. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie utrzymanie, mieszkanie, leczenie i ewentualnie stypendium.

Podróż do Moskwy odbywać będą na koszt własny.

Kandydaci, pragnący wyjechać na kurs proszeni są o składanie podań do okręgowych Izb Lekarskich lub bezpośrednio do Ministerstwa Zdrowia.

Zakł. Przem. Baw. Nr 8 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Dzierżonowie; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 1 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Piotrolesiu; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 5 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Rankowie; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 4 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Głuszycach; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 17 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Zakrzewie; Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 16 w Łodzi obejmuje patronat nad P. Z. P. B. w Lniarskim „Odra” w Nowej Woli.

Nowy podział patronów został opracowany pod kątem widzenia zaopatrywania zakładów dolnośląskich przez patronatów w surowce oraz udzielenia im jak najdalej idącej pomocy w materiale ludzkim.

Zakłady patronujące jak i patronowane zobowiązane zostały do składania do Dyrekcji branżowej miesięcznych sprawozdań o wzajemnej współpracy.

HUMOR

JAK SIĘ TO ROBI?

Kapral wykłada rekrutom: — Na rozkaz „stój!” należy dostawić tę nogę, która jest na ziemi, do tej, która jest w powietrzu i stać bez ruchu.

NIEDZWIEDZIA PRZYSŁUGA

Czterej dobrze zawiązani panowie zjawiają się na stacji, kiedy pociąg właśnie rusza. Podnoszą straszny zgiełk, wobec czego zawiadowca energicznym ruchem wrzuca jednego po drugim w ostatnie otwarte drzwi. Udało mu się w ten sposób załadować trzech, ale pociąg szedł już tak szybko, że czwarty pijak został. Usiadł i płacze.

— Czego pan płacze? — pyta zawiadowca.

— Abo... hykl to ja miałem wyjechać... hykl! a oni mnie tylko odprowadzali.

TO SIĘ PANOWIE MYLIŁA...

Inżynierowie budujący kolej, wykreślają plany. Naczelnym inżynierem wchodzi do gospodarza i komunikuje mu, że kolej będzie przechodzić właśnie przez jego dom.

— Ano... wola Boska! Niech se przechodzi... Ino kiej panowie myśliła, że ja, abo moja kobieta będziem ciągnąć drzwi otwierać, to się myliła...

EGZAMIN W KOSZARACH

— Szeregowy Kopicuch — czym trzeba być w wojsku, żeby mieć pogrzeb z kompanią honorową i wystrzałami armatnimi?

— Nieboszczykiem, panie poruczniku!

NIE O TO CHODZI

— Panie! Pański pies ugryzł wczoraj moją teściową...

— Bardzo przepraszam, to nieznosne bydlę, ale jeżeli pan sobie życzy — mogę pokryć szkody...

— Eee! nie o szkodę mi chodzi, tylko... czy pan by mi nie sprzedał tego pieska?

NASZE DZIATKI

Mama do 8-letniego Jasia: — Włóczę zjadłś to ciastko przed obiadem, chociaż ci mówiłam, żebyś nie jadł!

— Ale tatuś mówił, że gdy kobieta mówi „nie” to myśli „tak”!

OSZCZĘDNOŚĆ

Pan Witaiński spotyka na dworcu pana Sknerskiego.

— Dokąd się pan wybiera?

— Jadę w podróż poślubną do Krakowa.

— A gdzie żona?

— Zostawiłem ją w domu, bo ona Kraków zna...

WSZYSTKIM PRACOWNIKOM
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN
w ŁODZI

Życzenia Noworoczne

POMYŚLNEJ I SZCZĘŚLIWEJ
PRACY

PRZESYŁA

DYREKCJA OZK
RADA ZAKŁADOWA OZK

(Kr. 573/M)

G O N G
POŁUDNIOWA Nr 11

w święta o g. 16.30 i 19.30.

DANINĘ

DYMSZA I GIERASIEŃSKI
składają

CO DZIEŃ na czele zespołu PEŁNĄ

HUMORU

Dzieje kalendarza

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Iekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cy-metra (Włoczańska 37), Bojarskiego (Prze-jazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukie-wicza 12) Apteka Poczta (Piotrkowska Nr 46).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — o godz. 19.15 — opera W. Bogusławskie-go „Cud mniemany czyli, Krakowiaczy i Górale”.
TEATR POWSZECHNY TUB (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 kome-dia Bliznińskiego „Pan Damazy”.
TEATR KAMERALNY DOMU ZO-LNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 — komedia J. Anouilh’a „Spotkanie”.
TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) o godz. 19.00 Operetka Lehara „Cygańska mi-łość”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Moja żona Penelopa”.
TEATR GONG (Półdniołowa 11) — o godz. 19.30 „Danina Humoru”.
DZIECIECY TEATR KUKIELEK RTD (ul. Nawrot 12, Dom Kultury Mi-lejanta) godz. 21 — „Cztery mile za piec”.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ulica złoczyń-ców”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Dzie-wczę z Nowolipki”.
BAJKA (Franciszkańska 81) — „Zakle-ta narzeczona”.
GDYNIA (Przejazd 3) — „Nowe poko-lenie”.
HEŁ (Legionów 3/4) — „Nowe poko-lenie”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Co mój mąż robi w nocy”.
POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Cza-rodziejski kwiat”.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Elwira Madigan”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Skarb Rodziny Goupi”.
ROMA (Rzgowska 84) — „W okowach lodu”.
REKORD (Rzgowska 2) — „Strachy”.
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Zamieć śnieżna”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jaśnię pan szofer”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Elwira Madigan”.
WISLA (Przejazd 1) — „Ulica złoczyń-ców”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din”.
WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) — „Korsarz Pólcyn”.
ZACHETA (Zgierska 26) — „Znachor”.
KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — „Bitwa o Mariany”.

Kino Wista rozpoczyna seanse o godz. 18, 19, 20 — w niedzielę i święta od go-dziny 14.
Kino Baltik rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

Zebrania i odczyty

JUTRO (2.1.47)
— W gmachu Łódzkiego Urzędu Wo-jewódzkiego, o godz. 10-aj Zjazd Staro-stów i Prezydentów Miast.

RADIO

ŚRODA 1 STYCZNIA 1947 ROKU
7.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry” i kalend. histor. 8.00 Muzyka — w przerwie muzyki: program na dziś. 10.30 Suma z kazania, 12.00 Sygnał, a) zapowiedź wstępu, b) hymn, c) prze-mówienie prezydenta, d) hymn, e) zapo-wiedź końca, f) sygnal, 12.15 Poranek symfoniczny — w przerwie: 15 minut li-teratury satyrycznej. 13.40 (z Łodzi) Przemówienia. 14.10 „Kolejdy i pastorał-ki, wielkopolskie”. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni — „Od-ludki i poeta” w/g komedii A. Fredry. 15.20 Audycja rozrywkowa. 16.00 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci p. t.: „Szop-ka na Starym Mieście”. 16.25 (z Łodzi) Kolejdy w wyk. M. Piłkiewicz — śpiew i W. Klimowiczowej — akompan. 16.45 Audycja Chopinowska. 17.00 „Podwie-czorek przy mikrofonie”. 18.15 „5 minut poezji”. 18.20 Aud. dla świetlic wiej-skich. 19.00 Transmisja z Teatru Wiel-kiego w Poznaniu Mścagnego „Rycer-skość Wieszniacza” i Leoncavallo „Paja-ce”. 20.15 Dziennik. 20.30 Audycja lite-racka. 20.40 d. c. transm. Opery „Rycer-skość Wieszniacza” i „Pajace” z Teatru Wielkiego. 21.55 Kalendarz wydarzeń. 22.25 (z Łodzi) Aud. słowno-muzyczna p. t. „Idealny program” piera I. Siki-ryckiego w reż. T. Markowskiego. — 23.00 Aud. słowno-muzyczna — w prze-rwie program na jutro. 24.00 (z Łodzi) Koncert życzę. 1.00 (z Łodzi) Zakończe-nie audycji i Hymn.

Przy rachubie czasu posługujemy się z dawnym kalendarzem.

Kalendarzem nazywamy reguły liczenia czasu. Okresy te obejmują zwykle pewną ilość dni, miesięcy, a nawet i lat. Rzymianie na określe-nie pierwszego dnia miesiąca uży-wali słowa łacińskiego Calendae — stąd powszechnie przyjęta nazwa kalendarza.

Wszystkie starożytne ludy za pod-stawę mierzenia czasu przyjęły nor-my okresowości zjawisk astronomicznych.

Najbardziej znanym elementem mierzenia czasu była doba, wynika-jąca z ruchu obrotowego Ziemi do-okoła osi. Drugim z kolei był mie-siąc, stanowiący okres czasu, po-trzebny na okążenie Ziemi przez Księżyc.

Rok — to najpopularniejsza jed-nostka czasu. Jest to okres, jaki zu-żywa Ziemia na okążenie Słońca. Poza tym spotykamy się jeszcze z tygodniem, który nie opiera się na okresowości zjawisk astronomicz-nych, lecz jest spuścizną po staro-żytnych narodach — Żydach i Ba-bilończykach.

Wszystkie ludy świata miały nie-lada orzech do zgryzienia przy ok-reśleniu kalendarza. Cała trudność polegała na niewspółmierności do-by, miesiąca i roku.

Doba liczy się dwójako: rozróż-niamy dobę gwiazdową i słoneczną. Doba gwiazdowa jest właściwym o-kresem obrotu Ziemi dookoła osi. Wynosi ona 23 godziny 56 minut. Po upływie tego czasu Ziemia powraca do tych samych gwiazd na niebie.

Ponieważ Ziemia nie znajduje się w stanie spoczynku, lecz biegnie po orbicie dosłonecznej, zużywa jeszcze około cztery minuty na „dogonienie słońca”.

Ten okres, który stanowi podsta-wową jednostkę przy rachubie czasu, nazywa się dobą słoneczną.

Okres czasu między dwiema jed-nakowymi fazami księżyca zwie-my miesiącem synodycznym. Zawi-ra on przeciętnie 29,5306 średnich dni słonecznych.

Podobnie jak to się ma z dobą, rok również liczymy w dwójaki sposób, a to jako rok gwiazdowy i zwrotnikowy.

Rok gwiazdowy liczy 365 dni, 6 godzin, 9 minut i 9,5 sekundy. Tyle czasu potrzebuje Ziemia, by okra-żać nasze Słońce. Po upływie tego okre-su widzimy Ziemię na tle tych sa-myh gwiazd, co w roku ubiegłym.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie precesja, czyli powolne cofanie się punktów równonocy. Precesja sprawia, że Słońce przechodzi przez punkt równonocy wiosennej (vernal equinox) co roku o 20 minut, 23 se-kundy wcześniej. Rok ten, nazywa-ny zwrotnikowym, wynosi 365 dni, 5 godzin, 48 minut, 45,5 sek. (w u-lamka dziesiętnym 365,2422 dn).

Gdy starożytni Egipcjanie używali jako rachuby czasu roku gwiazdo-wego, zauważyli, że początek roku przypadał coraz wcześniej, przebie-gając przez wszystkie pory roku w ciągu 1506 lat kalendarzowych.

Ta niedogodność zmusiła ludzi do posługiwania się rokiem zwrotniko-wym, który nagiął się do pór ro-ku. Z czasem rok ten określili Egip-cjanie na 365,25 dnia.

Kapłani rzymscy nie tylko nie u-porali się z obliczaniem kalendarza, lecz wprowadzili doń zupełny chaos. Utało się dowieczne powieźdzenie, że wódzowie rzymscy zawsze zwycię-żali, lecz nie wiedzieli, którego dnia święcić wiktoria nad wrogiem. Do-piero w roku 46 przed Chrystusem Juliusz Cezar, za radą astronomu aleksandryjskiego — Sozjgwnesa, zreformował kalendarz. Był to tak zwany kalendarz juliański. Przyjęto wówczas za zasadę, że rok liczy 365,25 dni. Trzy lata zawierają po 365 dni, a czwarty przestępny rok — 366. Zasada była więc bardzo pro-sta: lata niepodzielne przez cztery były zwyczajne, podzielne zaś — przestępne.

Kalendarz juliański służył lu-dziom przez 16 wieków.

Jak wiemy, długość roku zwrot-nikowego wynosi 365,2422 dnia, we-dług kalendarza juliańskiego zaś rok liczył 365,25 dnia. Ta drobna różnica wynosiła jeden dzień po u-pływie 128 lat. W roku 1582 wiosna nie przypadała 21, lecz 11 marca. Ta

Dwa gościnne występy Ady Sari

W pierwszych dniach stycznia 1947 r. wystąpi dwukrotnie w Ło-dzi jedna z najznakomitszych śpie-waczek koloraturowych Ada Sari. Artystka wystąpi w Filharmonii Łódzkiej.

kie opóźnienie czasu kolidowało z postanowieniami soboru nicejskiego o obliczaniu ruchomych świąt Wiel-kanocy. Skłoniło to ówczesnego pa-pieża, Grzegorza, do powtórnego zre-formowania kalendarza juliańskie-go. Zachował on regułę, że lata po-dzielne przez cztery są przestępne. Wylączył zaś z tej reguły lata całko-witych setek. Te ostatnie są tylko wtedy przestępne, gdy ilość setek dzieli się przez cztery. I tak np.: lata 1500, 1700, 1800, 1900, 2100 są zwyczajne, zaś 1600, 2000, 2400, 2800 — przestępne. W ten sposób w każ-dym stuleciu opuszczono trzy dni przestępne. Kalendarz gregoriański (od papieża Grzegorza) zbliża się po-woli do ideału, gdyż przyspieszenie jednego dnia zaistnieje dopiero po 3333 latach, a więc w roku 4915.

Kalendarz gregoriański wprowa-dzono już w r. 1582 w Polsce, Hisz-panii, Francji, Włoszech, Portugalii i katolickich państwach niemieck-ich.

Próba wprowadzenia kalendarza tego w Anglii napotkała na bunt

ludności, uważającej przesunięcie czasu o 10 dni za nadużycie w dzie-dzinie opłat podatkowych, komor-nianych i t. p.

Państwa bałkańskie i Rosja wpro-wadziły kalendarz gregoriański do-piero w XX wieku.

Sprawa ostatecznej reformy kal-endarza pozostaje jeszcze zagadnie-niem otwartym. Poza niewspółmier-nością czasu są i inne bolączki, jak rozpoczynanie Nowego Roku w co-ras to innym dniu, nierówność dni w miesiącach, kwartałach, ruchomy termin Wielkanocy i t. p.

Sprawa kalendarza znalazła się przed wojną na warsztacie Ligi Na-rodów, przy której powstał specjal-ny komitet do spraw reformy kalen-darza. Liga Narodów jednak nie zdołała uporać się z tym zagadnie-niem. Sprawa ostatecznej reformy jest równie trudna, jak sprawa światowego pokoju. Ciągłe jest jesz-cze jakieś ale...

Pamiętajmy o tym w Nowym Ro-ku.

Inteligencja słoni

Pokutuje w nas ciągle jeszcze myśl, że zwierzęta nie rozumieją i działa-ją jedynie pod wpływem impulsów. Szerze jednak faktów zadaje kłam tej teorii, tak zubożającej w naszych o-cach psychikę zwierzęcą.

Co możemy na przykład powiedzieć o słoniu, który, czując urazę do psia-ka stał się gryzącego go po nogach, próbował wielu sposobów zemsty. Próby rozdeptania ruchliwego psa nie doprowadziły do niczego. Pewnego

wiecz razu użył innego sposobu. Na-brawszy w trąbę ładunek błota, plu-nął nim w kierunku natręta. Nie trafił jednak. Zwinnym psaki uskokzył w po-re. Tymczasem słon został zaprowa-dzony do wodopoju. Przed odejściem do rzeki nabrał w trąbę mułu i ka-mieniem i młajając w powrotnej drodze nie nie przeczuwającego psa, obrzucił go gradem pocisków. Trudno dopraw-dy nazwać to przejawem instynktu.

Pociski wodne

Niezwykłe uzdolnienie w płuciu wy-kazuje marynarze wszelkich narodo-wości. Obitym potokiem śliny celnie trafiają odległe przedmioty. Wzorując się na nich chłopcy urządzają zawo-dy tego małego kulturowego sportu. W złości opływają się nawet wzajemnie. O wiele więcej rozsądku wykazuje pewna odmiana żaby, która zdolność płucia na dużą odległość wykorzystuje przy łowach na owady. Podpłyną-szy możliwie blisko pod liść, na któ-rym siedzi mucha, strzela do niej śli-na.

W razie trafienia, oblepiony lepka śliną owad, staje się bezbronny i ginie w żabiej paszczy. Trzeba przyznać, że użycie tej techniki stawia żabę do-syć wysoko w gradacji uzdolnień i inteligencji zwierząt. O ile niższa for-ma jest posługiwanie się kłami i pa-zurami, co ma już charakter walki wręcz. Tymczasem żaba stosuje dzia-łanie na odległość, posługując się przy-miwną aparaturą jamy ustnej — po-ciskami jamy ustnej — pociskami wła-snej fałbrykacji.

Nowy mistrz starych mistrzów

Znany malarz holenderski Hans van Meegeren, który zarobił milion funtów kopiując stare arcydzieła mistrzów holenderskich, stał się tak słynny, że dziś posiada wszelkie warunki do zro-bienia niemiejszej fortuny pod swoim własnym nazwiskiem. Niedawno o-trzymał zaproszenie ze Stanów Zje-dnoczonych, by namalować kilka por-tretów w stylu 17-go wieku. Zaintere-sował się nim jeden z najpoważniej-szych handlarzy arcydziełami sztuki: malarskiej Knodler. Van Meegeren nie może obecnie przyjąć tej propo-zycji, ponieważ nie może on opuścić Holandii, dopóki nie zakończy się tam postępowanie sądowe przeciw-niemu. Niezależnie od tego dzień w dzień domy jego odwiedzają przeróż-ne komisje ekspertów, ponieważ spra-wa jest bardzo zawiła.

Trudne test do czażenia, czy cze-wiek, który bezzłecznie naśladował, wiernie kopiował dzieła Vermeera, Pransa Halsa, de Hoocha i Gerarda Ter-borcha, może stać się nowym mi-strzem malarskim, zaliczonym do kla-

sy tych malarzy. Ekspert wierza, że uda im się zdyskwalifikować van Meegerena.

Irlandia - kraj tancerzy

Najwięcej ludzi bodajże tańczy w Irlandii. Doszło już obecnie do tego, że spokojni przedstawiciele starszego społeczeństwa wysyłają prośby do władz, by odebrać pozwolenia niektórym salonom tańca. Sad, rozpatrują-cy te sprawy, wydał pozwolenie urza-dzenia 275 dancingów w roku. Nawet w najmniejszych miejscowości Irlandii spotkać można 47 saloniów tańca, któ-re urządzają comocne dancingi. W Du-blinie młodzież opętała istny szal tań-ca. Na ostatnim posiedzeniu parlamen-tu sekretarz ministerstwa zdrowia do-magał się wprowadzenia ustawy, o-graniczającej ilość dancingów, ze względu na to, że wpływa to na po-gorszenie stanu zdrowia młodzieży.

ukłosa

Noworoczny list od siostrzeńca

Kohany Wójku mam zmart-wienie bo pan nauczyciel kazał nam napisać wypracowanie jak spędziłem święta w tamtym roku, to ja tak plakałem i plakałem. Że mi tatuś napisał więc dostałem dwuję tatuś to tak się tym znie-emercil, że nie chce mi już pisać wypracowań. Jak ja spędzę te święta to jeszcze nie wiem ale jeśli tak jak zeszłe to lepiej wcale ich nie spędzać. Na Nowy Rok przyszedł wtedy Pan romek ma-ma zawsze muwi, że to jest wielki pszyjaciel tatuś, lecz tatuś jest zły i patrzy na pana Romka jak wilk. To ten pan Romek pszy-wiół mi czekoladkę i powiedział że urosłem a potem zaczęliśmy jeść rybę a mi ośc uwieźga w gard-dle i musieli mnie walić pięścią w plecy po rybce, piło się wudke a mnie cherbaty dali bo jestem za mały. Mamusia z poczonku maczała tylko dziobek w kielisz-ku a pod koniec zrobiła się strasz-nie czerwona, i wołała jeszcze jeszcze tatuś grubym głosem śpie-wał koledy a my z Panem Rom-kiem spaliliśmy. Hoinkę i firanki tatuś się zdenerwował i powie-dział stary bałwan pan Romek obraził się i rozbił pustą butelkę na tatuśu za co go wyżył za drzwi i ze schodów a mamusia krzyczała przenikliwie brutal i Ham na tatuśu. Długo nie mogliśmy do nikogo pójść, bo pan Romek naopowiadał wszystkim strasznie żeczy o nas.

Nie wiem jak to będzie teraz ale pewnie lepiej bo mamusia z tatą się pogodzili i razem char-dlują dywanami z jelenięgury! Wujku ja piszę te list żebyś mi przysłał cukierki i wypracowanie ty podobno masz łep do pisania bo mnie już chłopaki wołają na lud.

wesołego Roku

Jasio

CZYS.

Polska w obcych językach

Polonia — po łacine, włosku, hisz-pańsku.
Pologne — po francusku.
Poland — po angielsku.
Polen — po niemiecku.
Polsza — po rosyjsku.
Polsko — po czesku.
Lechistan — po turecku.
Lengyel Orszagh — po węgiersku.
Porando — po japońsku.
Polankuo — po chińsku.
Polija — po lotewsku.
Lenkija — po litewsku.

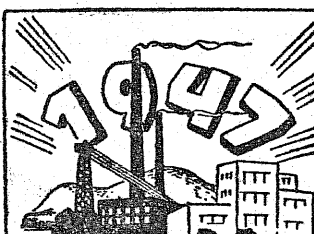
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

z okazji

NOWEGO ROKU

SKŁADA WSZYSTKIM CZEONKOM
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI
SPOŻYWCÓW W ŁODZI!

RADA NADZORCZA
i ZARZĄD P. S. S.



W roku odbudowy
pamiętajmy o wzmocnieniu
naszego organizmu
Ovomaltina
ORA MANDERA
idealna odżywcza
dla młodzieży i starszych.

Do nabycia
we wszystkich aptekach, drogeriach
i większych sklepach kolonialnych.
Hurtowo:
ROZEW, NURTOWIA PRZEMYSŁ CHEMICZNY

SPÓŁDZIELCZE Zrzeszenie Pracowników Centrali Węglowej

z odpow. udział.

ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. DASZYŃSKIEGO 20.

R-ki bieżące:

Bank Gospodarstwa Spółd. 363
Bank Gospodarstwa Kraj. 878

Magazyny:
ul. POŁUDNIOWA 10

Zarząd — Tel. 223-30
Księgowość — Tel. 177-08
Dział Kol.
Spożywczy — Tel. 140-30

PROWADZI DZIAŁY:

- I. KOLONIALNO-SPOŻYWCZY Sklep Nr 1, przy ul. KILIŃSKIEGO 36.
II. WŁÓKIENNICZO-KONFEKCYJNY Sklep Nr 2, przy ul. DASZYŃSKIEGO 20.
III. DZIAŁ PAPIERNICZY Sklep Nr 3, przy ul. SIENKIEWICZA 37.
IV. DZIAŁ PRZETWORCZY Własna Wytwórnia Książeczek Bibulki Papierosowej pod nazwą „GÓRNIK“, przy ul. DASZYŃSKIEGO 20.

(A/K)

TEATR KAMERALNY D. Ż. — — — UL. DASZYŃSKIEGO 34.

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
współczesnej komedii J. Anouilh'a

SPOTKANIE

Godz. 16. Godz. 19,15.

Kasa czynna od 10-ej. — Telefon 123-02.

BIURO POWIERNICZO-BUCHALTERYJNE

mgr. M. WDÓWKA, L. KAUCZ, W. GÓRSKI i mgr. Z. HIBNER

ŁÓDŹ, UL. KILIŃSKIEGO Nr 94. — Tel. 127-15

Przyjmuje zlecenia w zakresie:

- 1) organizacji księgowości
- 2) prowadzenia księgowości
- 3) sporządzania i analizy bilansów
- 4) konsultacji i nadzorów.

(7608)

ZYCZENIA NOWOROCZNE

PRZESYŁA SWOIM KLIENTOM

ZESPÓŁ Pracowników Branży Papierniczej

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA, 41, TEL. 179-15

SKŁAD MATERIAŁÓW PISMIENNYCH
ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH
ORAZ WYROBÓW PAPIERNICZYCH

(A. 549)

BIURA

ZAOPATRUJĄ SIĘ

w

materiały piśmienne

w

OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI NAUCZYCIELSKIEJ
w ŁÓDZI

ul. PIOTRKOWSKA Nr 149. — — Telefon 169-50.

(Ag. 559)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ — Piotrkowska 243

Dziś DWA przedstawienia — o godz. 18-ej i 19-ej

MIŁOŚĆ CYGAŃSKA

operetka F. LEHARA w 3-ach aktach.

Kasa teatru czynna od godziny 11-ej.

Szczęść!!! Boże w 1947 roku

MILYM MOIM KLIENTKOM, KLIENTOM,
DOSTAWCOM I WSZYSTKIM ZNAJOMYM
NAJSERDECZNIEJ ŻYCZY

EDWARD WYSOCKI

SKŁAD GALANTERII

Łódź, Pl. Wolności 8. — Telefon 144-56.

(7605)

NAJLEPSZE ŻYCZENIA
NOWOROCZNE

SKŁADA SWOIM KLIENTOM
CUKIERNIA

„ZIEMIAŃSKA“

B. WESOŁOWSKI S-cy

ul. PIOTRKOWSKA (róg Zawadzkiej).

(Ag. 560)

POMPY ODŚRODKOWE (WIRNIKOWE)

DO PRZEMYSŁU I INSTALACJI WODOCIĄGOWYCH
jak: pompy kotłowe ($H_{max} = 60 \text{ atm}$).

„ zasilające ($Q_{max} = 250 \text{ m}^3/\text{godz.}$)

„ hydroforowe

„ samosąsące

„ cyrkulacyjne (do centralnego ogrzewania)

„ kwasoodporne, oraz specjalne na zamówienia.

P o l e c a

FABRYKA POMP ODŚRODKOWYCH I ODLEWNI METALI
INŻ. Z. SUPADY — ŁÓDŹ, UL. SKORUPKI 17/19. TEL. 207-22
Biuro: ul. Piotrkowska 123 m. 5 Tel. 128-78. (1/p)

Wszystkim naszym Odbiorcom składamy życzenia pomyślnego Nowego Roku

Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska w Łodzi

Piotrkowska 149 tel. 169-50

SZANOWNYM

NASZYM GOŚCIOM
I ODBIORCOM

„NOWEGO ROKU“
życzy

CUKIERNIA „CASINO“
ŁÓDŹ — ul. PRZEJAŁD Nr 1.

Józef Kosin.

(6475-p)

BARWNIKI

NA BAWELNĘ I WELNĘ,
SPOŻYWCZE

poleca

„CHEMAR“
Łódź, Kilińskiego 53, tel. 144-38
(6468-p)

KUPIĘ

Obligacje Państwowej Pożyczki
Odbudowy Kraju
lub POŻYCZKĘ

tel. 257-58.
(7606)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Konto PKO — 9 03
KKO m. Łodzi — 100

SERDECZNE ŻYCZENIA

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

ZASYŁA SWEJ P.T. KLIENTELI

Precisious-Radio

WARSZTATY RADIOTECHNICZNE
Łódź, Sienkiewicza 2.

(Ag. 242)

TADEUSZ WITKOWSKI

TRAUGUTTA 7.

SPRZEDAŻ DODATKÓW KRAWIECKICH

—□—

WSZYSTKIM SWYM KLIENTOM
ŻYCZY

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU.

(7639)

JUŻ SĄ W SPRZEDAŻY

Kosmetyki „ANTIBA“

prod. GABE & C^{ie} Sp. z o. o. w Katowicach

SKŁAD GŁÓWNY:

PRZEM. HANDL. ZAKŁ. CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 107

ORAZ WE WSZYSTKICH DROGERIACH I PERFUMERIACH.

(Ag. 524)

Kronika gospodarcza

Tytoń na Pomorzu

Tytoń na Pomorzu uprawiany jest w 9 powiatach województwa. W sezonie bież. obszar uprawy wyniósł 842 ha, głównie machorki.

Tegoroczne zbiory, mimo niepo-
myślnych warunków pogody w maju
i czerwcu—w miesiącach tych pano-
wała susza—są o połowę wyższe, niż
w roku ubiegłym; szacuje się je na
ok. 893 tys. kg machorki i 116 tys.
kg. tytoniu puławskiego.

Polskie wodomierze jadą do Danii i Szwecji

Dużym nakładem pracy i pieni-
dzy odbudowana we Wrocławiu
Państwowa Fabryka Wodomierzy

odniosła wielki sukces na rynkach
zagranicznych. Wyrabia ona wodo-
mierze wszelkich rozmiarów i dla
różnych przekrojów. Wodomierze tej
fabryki, wysłane na wystawę do
Sztokholmu w sierpniu br., już wów-
czas wzbudziły ogólne zainteresowa-
nie.

W listopadzie br. odwiedził fabry-
kę przedstawiciel duńskiej wielkiej
firmy handlowej Johansson, który
zamówił 5500 wodomierzy. Od tej
chwili cały szereg państw zgłasza
zamówienia na duże ilości wodomie-
rzy. Szwedzi pragną zakupić 5000
wodomierzy, na dużą partię ich re-
fektuje Bułgaria. Przyszły zamó-
wienia z Finlandii, Brazylii, Urugwa-
ju, Chile, Norwegii, Grecji i Egiptu.

Dotychczasowe zgłoszenia przekro-
czyły już 60 tys. wodomierzy i prze-
wyższają obecnie zdolności produk-
cyjne fabryki. Aby im podołać fa-
bryka wrocławska nawiązała kon-
takt z fabrykami w Toruniu i Po-
znaniu celem zorganizowania wspól-
nego eksportu.

Pertraktacje z odbiorcami zagra-
nicznymi w sprawie eksportu wodo-
mierzy prowadzi dla fabryki Tow.
Eksportu Zagranicznego „Polimex“.

Związek

Samopomocy Chłopskiej
przyjął krakowską Izbę Rolniczą

W dniu 21-ym grudnia nastąpiło
przekazanie Krakowskiej Izby Rol-
niczej Związkowi Samop. Chł. Na ze-
braniu pracowników Izby prof. Gór-
ski przedstawił korzyści, wynikające
z połączenia Izby Rolniczych z ZSCH.

Dwa główne wydziały Izby — Wy-
dział Produkcji Roślinnej i Wydz.
Prod. Zwierzęcej zostaną połączone
w jedną całość t. zw. Biuro Gospo-
darstwa Wiejskiego.

Szczęśliwego Nowego Roku

ŻYCZY SWOIM SZANOWNYM KONSUMENTOM I ODBIORCOM

**Wytwórnia Cukrów i Czekolady
Z. BIEGAŃSKI**

ŁÓDŹ, UL. MAZURSKA 28, tel. 152-90

(Ag. 513)

SZANOWNEJ KLIENTELI

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZY

Kwiaciarnia „Zofia“
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 170..

(7619)

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego

Łódź — ul. Piotrkowska Nr 171

poszukuje
natychmiast:

- fachowych sił biurowych do Wydziału Planowania,
- fachowych sił biurowych do Wydziału Paliw i Artykułów Technicznych.

Szybkie zgłoszenia poważnych
reflektantów kierować należy do
Dyrekcji Centrali Zaopatrzenia
P. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska
Nr 171. (P/6)

DOSIEGO ROKU

Życzy swoim
**ODBIORCOM
FABRYKA CUKRÓW**

„DELICJA“
ŁÓDŹ — ul. ŻEROMSKIEGO Nr 31.

(Ag. 552)

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

NOWEGO ROKU 1947

CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI
PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

składa:

**RADA NADZORCZA i ZARZĄD
SPOŻYWCZEJ SPÓŁDZIELNI
Pracowników Miejskich w Łodzi.**

(A/K)

LEKARZE

Dr. REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr. JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr. med. WIKTOR PIĘSKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 188-81.

Dr. med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8. (A.)

Dr. med. HERDER STANISŁAW, choroby skórne i weneryczne — przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr. JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (A.)

Dr. med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3, — telefon Nr 183-16 — przyjmuje. Godziny przyjęć: 3-5 po poł. (4846)

Dr. JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-93. P/4

Dr. med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 3-6. (A.)

Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (A.)

Dr. PIWECI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr. med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr. L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8-10 i 4-7. (A.)

Dr. ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr. ŚWIECZO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 go izna 4-6. (6026)

Dr. med. LENCEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie: Łódź Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (6172)

Dr. KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 56, telefon 119-59 przyjmuje 3-6. (A.)

Dr. Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (5810)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (5368-p)

LEKARZE DENTYSTY

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM KRÓTKOFALÓWKI skiernikową, Łódź, Jaracza 4/6. Tel. 152-65. (6407-p)

MANEKINY krawieckie damskie, nieszkie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17. Pracownia Manekinów. (6328-p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 98. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wl.)

HURTOWNIA Galanterijna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skr. Pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. (P. 2254)

FOTO i kino aparaty, materiały klisze, błony, pocztówki, papiery kupno — sprzedaż. Daszyńskiego (Przejazd) 36, Fototechnika. (A. 481)

WYTWÓRNIĄ BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiej poleca konfekcje jedwabną — najlepszych gatunków. Łódź, śródmiejska 48. (A. 376)

FOTOAPARAT, lornetka, projektor, znaczki FILATELISTYCZNE złom SREBRNY i ZŁOTY, zegarki kupuje placac najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 544)

ZEGARKI, KINOKAMERY, FOTOPARATY wyroby BIŻUTERYJNE, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 543)

DOM, willę, plac obiekt przemysłowy handlowy w Łodzi, centrum, przedmieście Pabianicach, Aleksandrowie, Konstantynowie, Rawie, Zgierzu, Kutnie, Koluszach, Głownie, Brzezcinach, Tomaszowie sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6/4. Biuro Pośrednictwa godziny 11-1, 4-6. (7512)

SPRZEDAMY samochód ciężarowy z przydziałem UNRRA — na chodzie. Obecnie posiada pękniętą głowicę. Oferta pod W. J. (6495-p)

PRASE do wulkanizowania i walce do robienia mieszanki w dobrym stanie kupię. — Łódź, Kilińskiego Nr 73, m. 33. (7626)

FUTRO męskie, kołnierza czarna wydra, wierzch marenko, spod prawdzi wełny — sprzedam. 11-Listopada Nr 20/1. (6495-p)

KUPUJEMY czysty miód pszczołny i butelki winne — Wytwórnia Win, Łódź, Piramowicza 12, telefon 171-29. (6472-p)

GOSPODARSTWO rolne z budynkami lub bez kupię. Najchętniej w Łęczyskim. Oferty do Administracji pod „Ziemia”. (7637)

PIANINA i fortepiany kupuje sprządaże zamienia, oraz reperuje, strol i poleruje firma — Łódź, Piotrkowska 86, m. 3, front, I piętro. (7641)

MOTOCYKL kupię 250-500, tylko w dobrym stanie. Wiadomość: Żeromskiego 84, sklep papierniczy. P/9

KUPIĘ motocykl z przyczepką w dobrym stanie, marki Zindap 600 cm lub B.M.W. 750. Zawiadomienia kierować: Zakład Elektrotechniczny — Łódź, Piotrkowska 41, tel. 113-41. (6469-p)

SZKOŁY i URZĘDY zaopatrują się w materiały piśmienne w Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej. — Sklepy: Zgierska 107, Pl. Niepodległości (Hala Targowa). Centrala: ul. Piotrkowska 149, tel. 169-50. (444 A)

SYPIALKE (jasna), stołowy ciemny, piec kładowy przenośny, radio „Telefunken” Super Mod. 1940, 162-ko żelazne składane, kołnierz bieżący, duży. Wiadomość: Przedział niana 62/9. (7023)

MOTOCYKL 200 cm stan pierwszorzędny oraz motor stojący 8 KM. siły — sprzedam. Łódź-Chojny, ul. Pryncypalna 38/3. (6477-p)

MASZYNY blacharskie, wiertarki elektr., piły, wszelkie narzędzia warsztatowe i samochodowe poleca „Składnia Narzędzi” inż. Abramowicz, Warszawa, ul. Bracka 4 (dawnej Widok 3). (6486-p)

BUTY wysokie, przedwojenne, na małą nogę sprzedam. Abramowskiego 39/25, od godziny 2-ej. (gr.)

SPRZEDAJĘ kózka polowe, przyjmuję wszelkie zamówienia tapicerskie. Tapicernia, Piotrkowska 112. (7607)

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia. Krasickiego Nr 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaszczna. (6471/p)

PIEC nikłowy uniwersalny amerykański „Union” sprzedam. Szosa Zgierska 203 (Radogoszcz), Matuśiak. (6484-p)

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKIWANIE PRACY

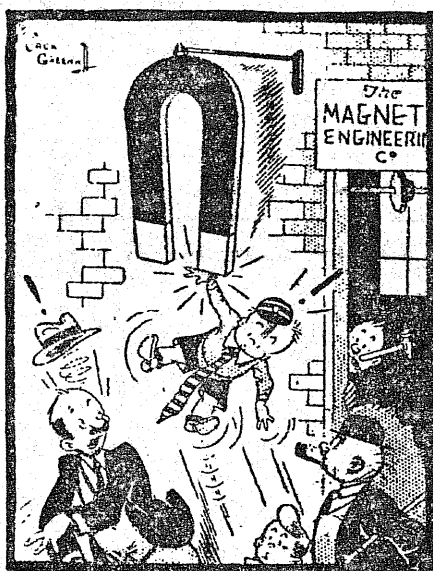
SZEF buchalterii — bilansista. Organizator Plan. Kont. Przebitka. — Długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach, obejmuje poważne kierownicze stanowisko. Oferty do PAP, Piotrkowska 138 sub „E” konomista”. P/11

TECHNIK — mechanik przyjmie pracę natychmiast. Oferty do Administracji „T. G.” (6479-p)

PIELĘGNACJE noworodka i położnej w domu lub klinice, obejmuje siła fachowa. Oferty „Dyplomowana” (7618)

HANDLOWIEC S. G. H. przyjmie pracę natychmiast. Administracja M. P. (6478-p)

Nowy zegarek



(rysunek z „Daily Mirror“)

Widzieliście
Dziwłaga?
Magnes Freddiego
Przyciąga.

Ojciec lapsus
Ten spostrzegła:
„Winna nowa
Twa Omega“.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista (plan kont, przebitka) ma wolne godziny popołudniowe. Wiadomość: Telefon 176-21. (6445-p)

BUCHALTER bilansista prowadzi księgi uproszczone i podatkowe. — Wiadomość: 6-go Sierpnia 18, sklep spożywczy. (6454-p)

KSIEGOWI zakładają i prowadzą księgowość, sporządzają bilanse. Godziny popołudniowe. Oferty: Administracja pod „Księgowy”. (6501-p)

DOSWIADCZONY BUCHALTER- BILANSISTA

z referencjami i świadectwami, dokładnie obeznan z przepisami podatkowymi — poszukuje odpowiedniego zajęcia na godzinny lub stały. Pożądane z mieszkaniami. Oferty należy składać w Firmie „K. Bogusławski” skład porcelany, — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 100 dla B. E. (6460-p)

OGRODNIK

zakłada ogródki, konserwacja, cięcia drzew owocowych i ozdobnych. Łódź, Rysownicza 37, Mroczek. (6478-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 667

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, 2 wiersze 2.

KSIEGOWY bilansista zaprowadzi i poprowadzi księgowość w przemyśle i handlu wg obowiązujących metod w godzinach popołudniowych. Oferty do Administracji pod „Bilans”. (6476-p)

BUCHALTER bilansista sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe, uproszczone, podatkowe. — Zachodnia 30, m. 2. (6485-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KURATORIUM Okręgu Szkolnego Łódzkiego poszukuje nauczycieli (ek) psychologii, organizacji gospodarstw zbiorowych, gospodarstwa domowego, rachunkowości, towaroznawstwa, chemii, ekonomii, higieny, estetyki, języka polskiego, angielskiego oraz kierowniczkę internatu do Państwowych Zakładów Kształcenia Społeczno-Gospodarczego w Spale. — Zgłoszenia do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego, ul. Jaracza 11, III piętro. (Kr. 571/JM)

OKOLICE Kołobrzegu przyjmą współpracowników do małego gospodarstwa przy szkole. Pożądana przedświadczenia. Telefon 186-35, godzina 2-4. (7636)

FARMACEUTKA (ta) potrzebna zaraz na stałą posadę do apteki w Łodzi. Tel. 213-44. (7640)

POTRZEBNA zdolna sklepowa do składu wędlin. Główna 62. P/7

KRAJACZY introligatorów, introligatorki wykwalifikowane poszukują Zakłady Graficzne „Społem”. — Łódź, Andrzejka Struga 63. Zgłoszenia 8-9 rano. P/8

POTRZEBNE: cerowaczka, szwaczka i pasowaczka do fabryki pończoch kotonowych. Zgłaszać się do firmy „Wiskoza” Lipowa 43. (6447-p)

ŁÓDZKIE Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych poszukuje: techników budowlanych i technika samochodowego na stanowisko kierownika Wydziału Transportowego. — Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Wydziale Personalnym Zjednoczenia, ul. Sienkiewicza 61, m. 6. (K. 565)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. — Warunki dobre. Kościuszki 29, m. 6. (7629)

POSZUKIWANA instruktorka maszynopisania oraz woźny(a) lub chłopiec starszy. Szkoła — Andrzejka 4. (7632)

INTELIGENTNA panienka do pracy biurowej w sklepie potrzebna. Referencje F-ma „Galtex”, Piotrkowska 78. (6457-p)

DZIEWCZYNA do pomocy w gospodarstwie potrzebna. Południowa Nr 32, m. 13. (7620)

POTRZEBNA inteligentna panienka do prowadzenia gospodarstwa domowego. Tel. 127-94. (7617)

POTRZEBNI są natychmiast: maszynistka, buchalter, pom. buchaltera, magazynier, pom. magazyniera i szofer. Oferty do Administracji pod „C. K. Biuro”. (6473-p)

GORSZCIARKA potrzebna. Zachodnia 34 „Warszawianka” (wejście z frontu). (6483-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opczo, Limanowskiego 34. Mał. strant Alpatow. (7575)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzecz. Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 — przyjmuje zapisy na nowe grupy stenografii, maszynopisania, księgowości. (7533)

KROJU, zycia modelowania nowoczesnym systemem Antoniny Franke wyuczają kursy przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym. Nawrot 32. (7526)

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Adm. Handlowego, Andrzejka 4, przyjmuje zapisy na nowe kursy Administracyjno - Handlowe, księgowości (wyższy i początkowy), stenografii, maszynopisania, rachunkowości i korespondencji. (6286-p)

KROJU męskiego i damskiego nowoczesnym udoskonalonym systemem Lewandowskiego — nauczają Katedry Kursy Krawieckie przy Instytucie Przem. - Rzemieślniczym — Łódź, Stef. Jaracza 14. — Tel. 184-12. (ag. 80)

LOKALE

ZAKOPANE, Pierwszorzędny Pensjonat „ŻYCHONÓWKA” pod prywatnym zarządem Sienkiewicza tel. 1320. — Łódź, wiadomość telefon 109-01. (P. 2224)

POSIADAM duży sklep centrum (handlowe) Piotrkowskiej. Oczekuję poważnych zgłoszeń pod „Centrum”. Piotrkowska 96. (6436-p)

DWIE STUDENTKI poszukują pokoju w śródmieściu. — Zgłoszenia: Telefon 128-78 w godz. 8-15. P/14

POKOJU z kuchnią za zwrotem kosztów remontu poszukuje. Oferty do Administracji pod „6441-p”. (6441-p)

SKLEPU małego z mieszkaniem poszukuję za zwrotem kosztów. Oferty do Administracji pod „6456-p”. (6456-p)

POSZUKUJĘ lokalu o pow. od 70 do 100 m² na terenie Łodzi pod wytwórnię. — Zgłoszenia kierować do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „4222”. Pośrednictwo pożądane. (666/JM)

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią z wygodami. Pośrednicy pożądan. — Zgłaszać się: Nowomiejska 6, m. 12. 3/P

POSZUKUJĘ pokoju lub dwóch z kuchnią, koszty zwrócę. Sobieraj, Piotrkowska 156 (Sklep). (6474-p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Kasa F-my B. Wędel, Piotrkowska 67. (7600)

SKLEP i pokój odstąpię. Południowa Nr 31. Pracownia Krawiecka. (6487-p)

POSZUKIWANIE RODZIN

LIDIA KOROTKAJA, Kriwoj Rog, Obłast Dniepropietrowska, Centralny Telegraf ZSRR poszukuje Stanisława Dominiaka (Czyżewskiego), który był w Brandenburgii (Stahlwerke). (gr.)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 381)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

**WYTWÓRNIĄ PUDELEK TEK-
TUROWYCH** — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (6169-p)

WARSZAWIACY. Załatwiamy każdą transakcję. Przyjmujemy zlecenia sprzedaży domów, willi wypalonych — załatwiamy szybko, solidnie, fachowo. Biuro Złocień Tych — Gregorowicz, Warszawa, Jerozolimskie 45 — 5. (Kr. 2150)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). — Tel. 166-03. (405 A)

CHRONICZNY kaszel, astma, reumatyzm, choroby pęcherza, wątroby, leczę środkami wypróbowanymi na sobie. Łódź, Abramowskiego 39 m. 25, od 15-18. (gr.)

TLUMACZ PRZYSIĘGŁY — Piotrkowska 84, front. Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki, Uwierzytelnianie odpisów. Podania porady w sprawach emigracyjnych. (7526)

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Łodzi, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdej długości włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (A.)

ARTYSTYCZNY cennik wszelka garderoba, Dr S. Więckowski 6 (śródmiejska), front, I p., m. 5. (A. 274)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy. Piotrkowska 6, tel. 171-84.

UWAGA, FRYZJERZY! Kosmetyczka dypl. z krajową i zagraniczną praktyką otworzy gabinet przy salonie fryzjerskim kompletne urządzenie posiadam. Zgłoszenia telefoniczne 179-25 od 9-tej do 12-tej. P/10